GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

№ 4. WARSZAWA, 15 LUTEGO ROKU 1936. ROK XVIII.

Przemówienie Ministra Spraw Wewnętrznych WŁADYSŁAWA RACZKIEWICZA,

wygłoszone na posiedzeniu Komisji Administracyjno-Samorządowej Sejmu w dniu 5 II 1936 r.

Pragnę podkreślić znaczenie, jakie Rząd przywiązuje do problemu pracowniczego w samorządzie i zwrócić uwagę Komisji na kilka momentów natury praktycznej, jakich, zdaniem mojem, nie należało pomijać w dyskusji.

Projektowane ustawy pracownicze dalekie są od jakichkolwiek doktryn, oderwanych od życia tak samo, jak od niedojrzałych eksperymentów. Projektowane normy są bowiem wynikiem przemyśleń, opartych na bezpośredniej znajomości potrzeb życia, na doświadczeniach i obserwacjach, zaczerpniętych w ciągu kilkunastu lat.

Rząd należycie docenia znaczenie i rolę pracowników w życiu samorządowem. Widzi w nich nietylko niezbędny współczynnik sprawnej działalności związków samorządowych i dotychczasowego wielkiego ich dorobku kulturalnego i gospodarczego, ale widzi też wśród rozrzuconej na różnych obszarach Państwa kilkudziesięciotysięcznej rzeszy, zwłaszcza na terenie wsi, wielu współorganizatorów życia politycznego i pionierów idei społeczno - wychowawczych samorządu.

Nie można więc podejrzewać, że projektowane uregulowanie stosunków pracowniczych nie docenia wartości pracy i zasług pracownika samorządowego, albo że zmierza do obniżenia jego pozycji prawnej i społecznej.

Pracownik, który zawodowo poświęca się służbie publicznej, jaką jest służba samorządowa, powinien mieć zapewnione warunki bytu, możliwie największe poczucie pewności jutra, gdyż od zapewnienia mu takich warunków zależy wydajna i odpowiedzialna praca. Jeżeli jednak projektowane ustawy nie mogą, zwłaszcza na odcinkach świadczeń materjalnych, w dostatecznym stopniu zapewnić pracownikowi takich warunków, to dlatego, że warunki materjalne pracownika są ściśle związane z sytuacją finansową związków samorządowych i ze stanem zamożności społeczeństwa, że środki egzystencji pracownika samorządowego oparte są na środkach publicznych, których dostarczają samorządowi w głównej mierze płatnicy danin publicznych. W obecnych zaś warunkach finansowych związków samorządowych, przy dzisiejszem zubożeniu społeczeństwa i tak wielkiem bezrobociu, które nie oszczędza zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych, niepodobna jest zapewnić pracownikowi samorządowemu takiej sytuacji materjalnej, jaka powinna odpowiadać jego pracy i odpowiedzialności. Projekt ustawy uposażeniowej umożliwia poprawę bytu pracownika w tych związkach samorządowych, które osiągnęły pełną równowagę finansową i mają przez dwa okresy obrachunkowe budżet zrównoważony.

Projektowane ustawy liczą się z ciężką sytuacją materjalną pracowników, jaka powstała po ostatniej obniżce uposażeń, i dlatego projekt ustawy uposażeniowej zachowuje dotychczasowe uposażenia wszystkich dotychczasowych pracowników samorządowych.

Z powyższego wynika, że omawiana ustawa ma oszczędzić pracowników, których zastanie w służbie samorządowej i ma znaleźć pełne zastosowanie dopiero w stosunku do pracowników nowoprzyjętych.

Również i na odcinku emerytalnym nie tyle chodzi o zamierzenia oszczędnościowe, co o oparcie tych ubezpieczeń na takiej kalkulacji, na jakiej musi opierać się każde, najbardziej nawet korzystne dla pracownika ubezpieczenie.

Jest ono bowiem urządzeniem, opartem na wzajemnych świadczeniach, zabezpieczającem byt pracowników i ich rodzin na wypadek braku pracy, niezdolności do pracy i śmierci. Chodzi więc o takie skalkulowanie wzajemnych świadczeń, ażeby ubezpieczenie było dziełem realnem i trwałem.

Utrzymanie dotychczasowych zasad ubezpieczenia we własnym zakresie związków samorządowych musiałoby doprowadzić z biegiem lat do olbrzymiego wzrostu wydatków osobowych, które obecnie już sięgają w niektórych gminach do 40 proc. ogółu wydatków. Pozostawienie więc stanu obecnego musiałoby stworzyć karykaturalną sytuację, w której na obsługę potrzeb życia zbiorowego w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, do czego jest powołany samorząd, zabrakłoby środków, gdyż znaczna ich część musiałaby służyć na pokrycie uposażeń i emerytur.

Takie prawa pracownicze każdy przeciętny obywatel uważałby za przywileje, pokrywane z jego kieszeni. Taki stan nie dałby się długo utrzymać i ponad wszelką wątpliwość musiałby się załamać, powodując kiedyś wiele rozgoryczeń i wstrząsów.

Uważam, że zorganizowanie ubezpieczeń emerytalnych na mocnych, realnych i trwałych podstawach, dających poczucie pewności ich utrzymania, leży zarówno w interesie samorządu, jak i w interesie pracowników. Pod tym względem interesy pracowników i związków samorządowych nie mogą być rozbieżne.

Podkreślić tu muszę zupełną niewłaściwość wprowadzania do zagadnień, regulujących stosunki pracownicze w samorządzie momentów, zapożyczonych z terenu walki pracy z kapitałem. Służba w samorządzie terytorjalnym jest służbą publiczną, poświęconą dobru zbiorowemu, — wszelkie klasowe momenty w traktowaniu spraw pracowniczych nie mają tu żadnego uzasadnienia.

Dopełnieniem reformy ustroju samorządowego ma być sharmonizowanie czynników pracowniczych z samorządem i oparcie stosunków wzajemnych we właściwej płaszczyźnie, odpowiadającej wspomnianym założeniom nowego ustroju. Celowi temu ma służyć między in. związanie pewnej grupy pracowników takim węzłem organizacyjnym i prawnym, jakich domaga się postulat zwartej i sprężystej administracji państwowej, której częścią jest samorząd terytorjalny. Odnosi się to do grupy pracowników, którzy pełnią służbę publiczną w ścisłem tego słowa znaczeniu, a więc do pracowników, zatrudnionych w komórkach administracyjnych samorządu. Pracownicy ci często są piastunami, albo bezpośrednimi wykonawcami władzy publicznej i funkcje ich ani pod względem swej istoty, ani pod względem praktycznych konsekwencyj w stosunku do obywatela nie różnią się od czynności funkcjonarjuszów państwowych.

To też ta kategorja pracowników samorządowych powinna być pod względem prawnym usytuowana jak funkcjonarjusze państwowi.

Takiego związania organizacyjnego i prawnego z samorządem terytorjalnym nie domagają się w tym stopniu stosunki pracowników, zatrudnionych w dziedzinie działalności gospodarczej samorządu, w której znaczenie usług dla obywateli nie jest wprawdzie mniejsze, ale nie różni się w swej istocie od usług, wykonywanych w pokrewnych instytucjach prywatnych.

Projekty ustawodawcze opierają się na podziale pracowników samorządowych na powyższe dwie grupy. Podziału stanowisk dokonać mają normy wykonawcze, dotychczasowi zaś pracownicy będą podzieleni na te grupy w zależności od zajmowanych stanowisk. Problem tego podziału nie ma charakteru pryncypialnego, chodzi w nim o względy wyraźnie praktyczne.

W dziedzinie administracji samorządowej, jak również w działach spraw, tak zw. poruczonych, bezpośrednio związanych z administracją rządową, nie można pozostawić ani pracownikom, ani związkom samorządowym zupełnej swobody w unormowaniu stosunków wzajemnych. Stosunki te muszą być jasno unormowane, muszą być wyraźnie określone prawa i obowiązki oraz zasady odpowiedzialności służbowej pracownika, współmierne do wagi i odpowiedzialności wykonywanych funkcyj. Do rozstrzygania sporów pomiędzy pracownikami a związkami samorządowemi, zatrudnionemi w komórkach ściśle administracyjnych, powinny być powołane z reguły władze nadzorcze, jako najlepiej zorjentowane w stosunkach administracji publicznej.

Wychodząc z omawianego podziału pracowników samorządowych na dwie grupy, wszystkie przedłożenia zmierzają do uregulowania stosunków, odpowiedzialności i uposażeń funkcjonarjuszów publiczno-prawnych. Natomiast w dziedzinie stosunków pracowniczych, które nadal opierać się mają na umowach służbowych, projektowane ustawy wkraczają w stopniu nieznacznym, regulując tylko sprawę wypowiedzeń umów. I pod tym względem przedłożenia rządowe w zasadzie zachowują, a nawet rozszerzają to minimum uprawnień, jakie pracownicy mają na podstawie ustawodawstwa pracy.

Projektowane ustawy tworzyć mają pełną kodyfikację prawa urzędniczego w samorządzie terytorjalnym, opartego na stosunkach publiczno-prawnych. Nie może być wątpliwości, że jest to pilna konieczność państwowa. Nie jest bowiem rzeczą możliwą utrzymywanie nadal stanu prawnego, w myśl którego w jednej dzielnicy istnieje nominacja dożywotnia, zapewniająca zupełną nieusuwalność urzędnika, natomiast w innych. — rozwiązanie stosunku pracy zależne jest od jednostronnego wypowiedzenia umowy przez jednoosobową władzę służbową na 2 tygodnie, lub 3 miesiące naprzód, nawet po wielu latach służby pracownika.

Niemniej jaskrawo występuje rozbieżność norm już nietylko w różnych dzielnicach, ale nawet w sąsiednich związkach samorządowych na odcinku ubezpieczeń emerytalnych. Gdy w wielu związkach samorządowych pracownicy nie mają żadnych odrębnych praw emerytalnych i podlegają ogólnemu ubezpieczeniu społecznemu, to w innych związkach o identycznych, albo nawet gorszych warunkach finansowych pracownicy korzystają z ubezpieczeń emerytalnych, zapewniających im najbardziej liberalne zaliczenie lat poprzedniej pracy, nie mającej nic wspólnego z samorządem, i dzięki temu już po krótkim czasie służby samorządowej nabywają prawa do trwałych świadczeń, zupełnie niewspółmiernych do ponoszonych świadczeń wzajemnych albo nawet bez obowiązku ponoszenia składek emerytalnych.

Chaosowi w stosunkach pracowniczych i niepewności sytuacji ma położyć kres jasno sformułowane prawo, określające wzajemne prawa i obowiązki stron. Takie prawo da pracownikowi świadomość wyraźnej sytuacji prawnej i poczucie stabilizacji, nieodzowne do oddania swoich sił wydajnej pracy dla dobra służby Państwu.

Z przedłożonych projektów Rząd nie czyni niewzruszonego kanonu, przeciwnie każdą słuszną korektywę i każde lepsze rozwiązanie poszczególnych zagadnień Rząd powita z całą życzliwością, ofiarowując pełną gotowość współpracy z Izbami.

Przedłożone Izbom projekty ustaw, regulujące stosunki pracownicze w samorządzie terytorjalnym spotkały się z szeroką akcją zainteresowanych związków pracowniczych. Związki pracownicze miały pełną możność przedstawienia mi swoich postulatów. Częściowo zostały one uwzględnione, a wszystkie były przeze mnie rozpatrzone z całą życzliwością dla potrzeb pracowniczych. Niemniej od dłuższego czasu przez pewne czynniki prowadzona jest ostra akcja, zmierzająca do wywarcia w tej mierze presji na Rząd i Izby.

Ufam, że szerokie rzesze pracowników samorządu terytorjalnego, świadome ciężkich warunków gospodarczych kraju, podporządkują interesy grupowe ogólnym interesom Państwa i zrozumieją, że chwila obecna nie jest odpowiednia do wzajemnego przelicytowywania się i wysuwania żądań maksymalnych, które załatwione być nie mogą. Zrozumieją również, że sprzeciwia się dobru Państwa szerzenie w szeregach swych członków, o ileż lepiej mimo wszystko sytuowanych od setek tysięcy pracowników innych kategoryj, — haseł fermentów i zamętu.

Oświadczam, że Rząd nie zamierza pozostać wobec podobnej szkodliwej akcji biernym i przeciwstawi się dalszym próbom anarchizowania życia samorządowego przez niektóre czynniki, środkami, jakie posiada w swej dyspozycji.

Po przemówieniach posłów, biorących udział w dyskusji generalnej na temat omawianych przedłożeń rządowych, zabrał głos ponownie minister Raczkiewicz, wypowiadając między innemi następujące uwagi:

Podkreśliłem na wstępie, że nie czynię z projektów ustaw samorządowych jakiegoś niewzruszonego kanonu. Projekty ustawodawcze bowiem, regulujące całokształt zagadnienia tak ważkiego dla naszego życia państwowego, powinny być wzięte pod analizę wnikliwą i szczegółową wszystkich czynników, a więc Rządu i Parlamentu. Podkreśliłem też, że wysłuchałem bardzo pilnie uwag i dezyderatów, zgłoszonych mi przez związki pracownicze. Część tych dezyderatów w projektach już uwzględniono.

Pragnąłbym szczerze, aby ingerencja władz nadzorczych w prace samorządu była jak najmniejsza. Muszę jednak dbać o to, aby tam, gdzie chodzi o interesy szerokich mas, o interesy Państwa, władza nadzorcza miała zagwarantowane konieczne uprawnienia.

Dążę więc do ujednolicenia norm ustawodawczych w dziedzinie samorządu. Według mego najgłębszego przekonania dotychczasowy chaos w tej dziedzinie jest szkodliwy dla Państwa, szkodliwy również dla samorządu i pracowników samorządowych.

Uważam za słuszne, aby uregulowanie stosunków pracowniczych w samorządzie było oparte na zasadzie publiczno-prawnej, zbliżonej do stosunku urzędnika do Państwa.

Z uwagi na wielką i doniosłą rolę, jaką odgrywa samorząd, zawsze będę stał na stanowisku, aby samorządowi zapewnić właściwe kompetencje do wykonania czynności mu poruczonych.

Jestem głęboko przekonany, że w prawidłowym swoim rozwoju samorząd terytorjalny będzie obejmował coraz więcej funkcyj wykonywanych dzisiaj przez aparat państwowy. Chciałbym, aby jak najharmonijniej układały się stosunki w praktyce pomiędzy władzą nadzorczą a samorządem. Chciałbym, aby przerostu we wkraczaniu władzy do prac samorządu w rzeczywistości nigdzie nie było.

Nigdy nie traktowałem samorządu i administracji, jako przeciwległych sobie obozów, i dlatego też na tę zasadę harmonji w życiu i praktyce pragnę zwrócić w mojem urzędowaniu jak największą uwagę. Wśród zagadnień, które tutaj zostały przez Panów na Komisji wysunięte, jest jeszcze jeden moment niezwykle ważki, który pragnąłbym, aby również w swojej dyskusji chcieli Panowie mieć na względzie: mianowicie w ciężkich warunkach bytowania naszego Państwa przy kryzysie gospodarczym musimy się bardzo liczyć z największą oszczędnością w gospodarce, z drugiej zaś strony jak najbardziej racjonalnem „ustawieniem" pracownika w samorządzie, t. zn. musimy starać się, aby jednak dobór tych pracowników był jak najwięcej skrupulatny i przez to umożliwił jak najlepsze wy-

konanie zadań i to nietylko we własnym, lecz i w poruczonym zakresie samorządu.

Chciałbym również bardzo, aby całe ustawodawstwo przewidywało możliwości otworzenia dostępu do pracy młodemu pokoleniu zarówno w urzędach państwowych, jak i w samorządzie.

Jeszcze raz podkreślam, że wszystkie wnioski, które będą szły w kierunku polepszenia projektów tej ustawy w myśl zasady jak najbardziej harmonijnego ustalenia i kolaboracji prac w samorządzie terytorjalnym, będą przeze mnie z całą życzliwością przyjęte.

*

Po zakończeniu dyskusji generalnej Komisja Administracyjno-Samorządowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o pragmatyce urzędników samorządowych.

O „resorcie" wojskowym a administracji ogólnej po raz drugi.[1]

(Artykuł dyskusyjny).

(N.) W „Gazecie Administracji i Policji Państwowej" w końcu ub. r. (NNr. 21, 22 i 24) ukazał się szereg artykułów pod wspólnym tytułem: „Zakres działania władz administracji ogólnej", wykazujących znaczną rozbieżność w szczegółowem określeniu kompetencyj różnych działów administracji i, skutkiem tego, pewną sprzeczność pomiędzy zasadą a wykonaniem pracy administracyjnej.

Między innemi, jako IV, figuruje tam artykuł „Resort wojskowy a administracja ogólna", oznaczony literą J w nawiasach. Autor ograniczył się do przytoczenia 27 (28) przykładów spraw, gdzie podział kompetencyj wojska a administracji ogólnej jest mniej lub bardziej zagmatwany — i do skonstatowania — we „Wnioskach", „iż ogólne postanowienia dekretu z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej nie wyczerpują całokształtu ustosunkowania się wzajemnego omawianych organów państwowych". Autor rozwija dalej to twierdzenie, nie wchodząc jednak zupełnie w przyczyny istniejącego stanu rzeczy, ani nie dając żadnych rad na uniknięcie niedogodności z tego wynikających, jak również nie zastanawiając się nad tem, co jest możliwe do zmiany, co zaś musi pozostać nadal.

Nim przejdziemy do próby omówienia chociażby części tych czynników, tak ważnych w dziele usprawnienia administracji, powtórzymy słowa *wiceministra W. Grzybowskiego,* wypowiedziane na Budżetowej Komisji Sejmowej w dn. 10 stycznia b. r.

> „Bardzo wielkie zagadnienie zostało tu poruszone, mianowicie potrzeba uproszczenia i usprawnienia naszej administracji. Jest to jeden z najpoważniejszych naszych problemów. Wszystko, co jest reprezentacją państwowości polskiej, odczuwamy głębiej, niż wszelkie inne zjawiska, ale musimy pamiętać o tem, że na ten stan rzeczy złożyło się bardzo wiele procesów historycznych, psychologicznych, geograficznych, — cały splot okoliczności, wynikających z faktu budowania się naszej państwowości. Dlatego jabym nie miał tendencji, żeby pracę na tem polu ironizować. Poprostu dlatego, że stoimy wobec problemu niesłychanie trudnego. Obecny premjer postawił sprawę rozwiązania tego zagadnienia jako jedno ze swych najważniejszych zadań. Będziemy teraz starali się rozwiązywać konkretne rzeczy, które już są dostatecznie przygotowane".

Otóż postaramy się wyciągnąć możliwie więcej tych rzeczy konkretnych w odniesieniu do „spraw wojskowych".

Przy tej sposobności chcielibyśmy zwrócić uwagę na zbyt, zdaniem naszem, subtelne rozróżnianie przez autora „Resortu wojskowego . . . . ." pojęć „administracji wojskowej" a „administracji spraw wojskowych".

We „wnioskach" p. J. pisze, że „dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień wypada podkreślić, iż dekret z 19 stycznia 1928 r. o organizacji władz administracji ogólnej nie używa określenia „administracja spraw wojskowych", lecz mówi „o administracji wojskowej"; o „sprawach wojskowych" natomiast jest wzmianka w art. 24".

---

[1]) Od Redakcji. W związku z ogłoszonym w Nr. 22 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" z dnia 15 listopada 1935 r. artykułem p. t. „Resort wojskowy a administracja ogólna" otrzymaliśmy powyższy artykuł dyskusyjny. W związku z tym artykułem zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety Administracji" artykuł wyjaśniający, nadesłany nam przez P. R. Hausnera.

„Z tego faktu—pisze dalej—możnaby wyciągnąć wnioski następujące: 1) ustawodawca zamierzał wyłączyć z pod zespolenia administrację wojskową w znaczeniu formalnem, chciał mianowicie podkreślić niezależność władz wojskowych od władz administracji ogólnej, 2) ustawodawca nie wykluczył możliwości (choć tego wyraźnie nie powiedział) poruczenia sprawowania administracji spraw wojskowych urzędom administracji ogólnej. W każdym bądź razie, ustawodawstwo szczególne, przynajmniej częściowo, poszło po tej linji, skutkiem czego władze administracji ogólnej stały się w pewnej mierze również organami administracji spraw wojskowych".

Należy sądzić, że — mówiąc o administracji wojskowej, a raczej o wyłączeniu jej z pod kompetencyj wojewody (art. 21) — ustawodawca miał na myśli wewnętrzną, że tak powiemy „gospodarkę" wojskową, ujętą w przepisach służbowych, t. zw. Pe - esach, czasem mających styczność z administracją ogólną, lecz zasadniczo interesujących tylko wojsko.

Natomiast słowami „sprawy wojskowe" określił to, co — znowuż zasadniczo — nie należy do wojska, a jednak ma charakter wojskowy.

W art. 24 rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r. wyraźnie powiedziano: „W stosunku do spraw wojskowych (art. 10 p. 4)....." Ten zaś p. 4 artykułu 10 brzmi: „uzgadnia działalność administracji cywilnej jako też interesów gospodarczych województwa z potrzebami obrony Państwa".

Dlatego też nie wydaje się słuszne końcowe twierdzenie p. J.: „w konsekwencji wynikałoby więc, że stan prawny, wytworzony przez ustawodawstwo szczególne, nie znajduje odpowiednika w postanowieniach art. 27 dekretu (rozporządzenia?) o organizacji władz, ponieważ tamże wśród wyliczenia działów administracji państwowej, zespolonych we władzach administracji ogólnej, pominięto zupełnie administrację spraw wojskowych".

Nie pominięto, lecz ujęto w p. 1 art. 27, mówiącym, że do zakresu działań wojewody należą wszystkie sprawy, które wylicza: „administracji spraw wewnętrznych, t. j. administracji z zakresu działania, bezpośrednio podległego Ministrowi Spraw Wewnętrznych".

Redakcja zaopatruje „Wnioski" p. J. uwagą, że „niema istotnie przepisu o g ó l n e g o, którykolwiek określał zakres kompetencyj ministra spraw wewnętrznych w sprawach „wojskowych", których definicja nie jest również nigdzie ustalona..."

Ale już w stosunku do wojewody definicję tę znajdujemy w cytowanym art. 10 p. 4 i art. 24 omawianego rozporządzenia.

Również nie wydaje się słuszne twierdzenie p. J. na początku artykułu: „Wprawdzie ramowy przepis art. 10 ma nominalne zastosowanie w całości do administracji wojskowej, gdyż z pod działania tego przepisu administracja wojskowa nie została wyraźnie wyłączona — jednakże działanie tego przepisu zostało mocno podważone przez postanowienie art. 21. ust. 1, które stwierdza, iż uprawnienie wojewody, przewidziane w art. 11, 12, 14, 15, 16, 18 i 20 (przepisy rozwijające art. 10 pkt. 2 i 3), nie odnoszą się do administracji wojskowej".

Pomijając przytoczone przez samego autora wyłączenie zupełnie już wyraźne, bo odnoszące się właśnie do pkt. 2 [1]) i 3 art. 10, rozwiniętych w art. 11, 12 i t. d. — w pkt. 4 art. 10 widzimy niemniej wyraźne przeciwstawienie administracji „cywilnej" potrzebom „obrony Państwa" [2]).

Teoretycznie więc, aż do szczebla rozporządzenia o „Organizacji i z a k r e s i e d z i a ł a n i a w ł a d z a d m i n i s t r a c j i o g ó l n e j" włącznie, wszystko jest w porządku, praktycznie jednak — 28 przykładów p. J. świadczą o wykroczeniu życia poza ramy z a s a d y prawnej.

Rozpatrzymy i sklasyfikujemy teraz przykłady niekonsekwencyj przepisów szczególnych, dotyczących administracji wojskowej lub spraw wojskowych, wchodzących w zakres kompetencyj władz administracji ogólnej.

Podkreślić przedewszystkiem należy zasadniczą różnicę pomiędzy administracją państwową a „sprawami wojskowemi". Pierwsza, która według nowej Konstytucji jest służbą publiczną, ma jako bezpośredni cel główny u ł a t w i e n i e życia normalnego; jeżeli krępuje jednostki lub zespoły, to tylko na korzyść ogółu ludności. „Sprawy wojskowe", mające cel bardziej oddalony, sprowadzają się do szeregu obowiązków i świadczeń niewątpliwie u t r u d n i a j ą c y c h normalne, codzienne życie narodu.

Stąd trudność połączenia obydwóch spraw w jednem ręku, jak również pewna, usprawied-

---

[1]) „2) Uzgadnia działalność całej administracji państwowej na obszarze województwa w myśl zasadniczej linji działalności Rządu".

[2]) „4) Uzgadnia działalność administracji cywilnej, jako też interesów gospodarczych województwa, z potrzebami obrony Państwa".

liwiona poniekąd, nieufność władz wojskowych — krępujących, w stosunku do cywilnych — ułatwiających. Nieufność ta występuje bardzo wyraźnie prawie we wszystkich przykładach p. J. Niektóre przepisy wykonawcze noszą wszelkie cechy „krakowskich targów“, gdzie jedna strona stara się ustąpić drugiej jak najmniej, zamiast odstąpienia całej sprawy ze wszystkiemi konsekwencjami dobrego lub złego jej wykonania.

Do tej kategorji należą przedewszystkiem sprawy o charakterze świadczeń materjalnych.

Przykłady I, IX, XII, XIX, XX, XXIV i XXVI związane są mniej lub bardziej z administracją wojskową (wyłączoną z pod kompetencji władz administracji ogólnej), ściślej mówiąc z administracją pieniężną wojska.

Przykład I — o naprawach kwater dla wojskowych przez gminy — nie nasuwa, zdaje się, żadnych wątpliwości co do racjonalności przepisu, że „jeżeli zarząd gminy w ciągu miesiąca obowiązku tego nie dopełni, komendant garnizonu (miasta) w porozumieniu z władzą administracyjną I instancji zarządzi dokonanie potrzebnych napraw, potrącając koszta z należności, przypadającej gminie za dostarczoną kwaterę“.

W danym wypadku „administracja wojskowa“ dysponuje funduszem na zakwaterowanie wojska, nie chce jednak samowolnie decydować o stopniu słuszności pretensji lokatora danej kwatery, zwraca się więc do kompetentnej w tej kwestji władzy administracji ogólnej.

Oczywiście fundusz ten mógłby być całkowicie przelany do budżetu M. S. Wewn., ale tu właśnie występuje, w znacznym stopniu uzasadniony, brak zaufania do należytego spełnienia przykrego (nie w dzisiejszych warunkach kryzysowych) obowiązku kwaterunkowego przez pokrewne administracje — rządową i samorządową.

Przykład XII — o wynagrodzeniu dostarczającem wojsku środków przewozowych — podobnie jak poprzedni, dotyczy administracji pieniężnej. W danym wypadku jedna strona wie co i komu dostarczy, druga jakiej pracy będzie wymagała od kierowcy i maszyny. Porozumienie się obu władz jest naturalne i konieczne, żeby ani Skarb Państwa, ani właściciel pojazdu nie byli pokrzywdzeni.

Podobne rozumowania można przeprowadzić w stosunku do przykładów IX — o odszkodowaniach za uszkodzone lub zniszczone samoloty dostarczone na rzecz wojska w czasie pokoju, XIX — o premjowaniu pojazdów mechanicznych i XX — o wynagrodzeniu szkód, wyrządzonych przez oddziały wojska z tytułu przejściowego używania kwater do celów przeprowadzania ćwiczeń terenowych.

Przykłady, a raczej przepisy omówione w przykładach: XXIV — o niestosowaniu się zarządów szpitali do obowiązku przygotowania zakładów do celów wojskowo sanitarnych i XXVI — o niemożności przydzielenia osobnych kwater stałych w garnizonie w normalnym rozmiarze — są o tyle nie jasne, że nie podają ostatecznej instancji, która spór rozstrzyga. Naprawienie tej niedokładności, redakcyjnej prawdopodobnie, nie powinno nasuwać większych trudności.

Drugą grupę przykładów, typowo niesłusznego (w zasadzie) braku zaufania ze strony wojska do administracji ogólnej, stanowią sprawy zaopatrywania wojska, t. j. „sprawy wojskowe“, należące w myśl rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r. do kompetencji M. S. Wewn. Są to przykłady IV, X, XXI, XXII i XXIII.

Przykład IV (właściwie 3 przykłady w jednym) dotyczy obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów i t. p. dla celów obrony Państwa.

W sprawie wywozu zagranicę wymienionych w rozporządzeniu objektów wydaje się zbędna opinja dowódcy korpusu, gdyż „z chwilą ogłoszenia mobilizacji“ tylko jakiś bardzo ważny interes ogólno-państwowy może zadecydować o pozwoleniu na taki wywóz.

W zasadzie jednak nie powinna wyjść z granic państwa wojującego lub bezpośrednio zagrożonego wojną (mobilizacja) ani jedna szprycha rowerowa. Teoretycznie rzecz biorąc, dowódca korpusu może zgodzić się na wywóz tylko zbędnych przedmiotów, a takich—jak wiemy z doświadczeń wojennych — nie będzie nigdy, chyba jakieś perfumy, wstążki lub koronki.

To samo można powiedzieć o przepisach, dotyczących uwolnienia tychże objektów od poboru. Jeżeli władza wojskowa żąda np. X samochodów, władza administracyjna może dostarczyć albo X, albo też X—Y, gdzie Y jest liczbą samochodów brakujących wogóle w danym rejonie. Każdą ilość przewyższającą żądaną liczbę X—władza administracyjna może zwolnić od poboru (aż do następnego zapotrzebowania) według swego uznania i na własną odpowiedzialność.

Władza wojskowa w swych żądaniach jest ograniczona tabelami materjałowemi, no i zrozumieniem, że losy wojny zależą nietylko od

wygranych lub przegranych bitew, lecz i od gospodarki kraju, czyli że żądanie, jeżeli istnieje—jest koniecznem minimum, minimum zaś to, w czasie wojny, jest ponad wszystkie inne interesy.

Trzecia część przykładu IV odnosi się do innej grupy zagadnień i będzie rozpatrzona dalej.

O przykładzie X — o osobistych świadczeniach wojennych — można powtórzyć wszystko to, co już było powiedziane o zwierzętach pociągowych, wozach i t. p. Przecież tylko w bardzo a bardzo rzadkich wypadkach władzę wojskową będzie interesowała osoba, którą się pociąga do świadczeń. A i wtedy — jeżeli osoba ta nie ma chęci do pracy wojskowej—pociecha z niej będzie minimalna [1]).

To samo można powiedzieć o przykładach: XXI — dotyczącym powołania i zwolnienia od wojskowej służby pomocniczej i XXII—o świadczeniach osobistych.

Przykład XXIII — o rzeczowych świadczeniach wojennych dotyczy częściowo grupy 1, częściowo — 2 i wreszcie 3 — o kwalifikowaniu osób lub przedmiotów.

Do tej 3-ej grupy należą przykłady: częściowo już omówiony IV, V, częściowo XVII i również częściowo XXIII.

Przykład IV (trzecia jego część) dotyczy kwalifikacji pojazdów mechanicznych przez oficerów. Przepis ten podyktowany jest, jak się zdaje, brakiem zaufania do fachowych kwalifikacyj odpowiednich czynników administracji ogólnej, dziś—w okresie bądź co bądź motoryzacji kraju — nie jest zbyt aktualny.

Dla „samochodziarza cywila" (w 90% oficera wojsk samochodowych rezerwy lub w stanie spoczynku) poznanie wymagań wojska w stosunku do cywilnych samochodów jest kwestją pisanej instrukcji lub pokazu. Zresztą każdy „grat" na wojnie się przyda, pozostaje tylko pytanie — czy nie może być lepiej wykorzystany w celach gospodarczych.

To samo można powiedzieć o § 17 rozporządzenia z dnia 15 stycznia 1935 r. o oględzinach i kwalifikacji pojazdów mechanicznych (część przykładu XVII) i o art. 70 rozporządzenia z 24 października 1934 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych (przegląd statków — część przykładu XXIII).

Przykład V — o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kuciem koni sprowadza się do „normalnego — według p. J. — współdziałania władz administracji ogólnej z władzami wojskowemi". Współdziałanie, zdaniem naszem, normalne, ale nie konieczne, jeżeli się weźmie pod uwagę jednolity poziom wyszkolenia zasadniczego lekarzy weterynaryjnych w Polsce i niewielkie różnice między prawidłowem kuciem koni „cywilnych" a „wojskowych".

Osobną (4) grupę stanowią przzkłady II, III, XI, XVIII, XXVII i poniekąd VI, dotyczące personelu wojskowego.

Zupełnie odrębny ustrój życia wojskowego (dyscyplina, kary dyscyplinarne, ograniczenia, jak np. w zawieraniu małżeństw, udziale w życiu politycznem i t. p.) wymagają również odrębnych norm prawnych regulujących to życie z jednej strony, z drugiej zaś — żołnierz nie zrywa na czas służby ze społeczeństwem (rodziną i t. p.) cywilnem, z którem wojsko, jako administracja, nie ma bezpośredniej styczności. Stąd dość powikłane stosunki administracyjno-karne, egzekucyjne, poborowe i t. p.).

Zaznaczyć trzeba jeszcze, że prestige żołnierza, jako wyraziciel dumy narodowej, musi być otoczony szczególną troską, której gwarancją są przełożeni wojskowi, odpowiedzialni za postępowanie swych podwładnych.

Odrębności w tej dziedzinie nie da się uniknąć w żaden sposób — istnieje ona zresztą wszędzie.

Do 5 grupy, omawiającej sprawy specyficznie wojskowego bezpieczeństwa, należą przykłady XIII — o zakładach i składach amunicji, XV — o broni typu wojskowego (częściowo dotyczy spraw zaopatrywania), XVI — o przewożeniu pewnych materjałów na statkach powietrznych i poniekąd XIV — o zgromadzeniach wpobliżu koszar. Sprawy te, jak i sprawy grupy poprzedniej, wymagają pewnego kompromisu, ujawnionego właśnie w odpowiednich przepisach.

Szósta i ostatnia grupa (przykłady VII, VIII i XXV) — specjalnych postanowień o miejscowościach ufortyfikowanych lub objętych stanem wojennym, są tak wyjątkowe, że nie należy w danych rozważaniach nad niemi się zastanawiać.

Wracając do spraw życia codziennego, można powiedzieć, że do usprawnienia administracji państwowej mogłyby się przyczynić w dużym stopniu następujące posunięcia:

1) wyeliminowanie z wojska wszystkich spraw, które może (a więc i powinna) wykonać władza administracyjna. Na tej drodze zrobiono

[1]) Aby uniknąć nieporozumień, wyjaśniamy, że chodzi tu o wybitnych fachowców, uczonych, inżynierów i t. p.

już bardzo dużo. Przecież nie tak dawno jeszcze, bo lat 10 — 12 temu, t. zw. „służby" wojskowe były organizmem potwornie wielkim, bodajże równym „linji". Wybitne skrócenie tego organizmu wypadło tylko na korzyść wojska, dalsze postępowanie w tym kierunku jest jeszcze w wielu dziedzinach zupełnie możliwe i pożądane.

2) Wyeliminowanie elementu nieufności, tępienie antagonizmu poszczególnych działów administracji, wprowadzenie życzliwego stosunku, dążenie do szybkiego znalezienia łatwych stron porozumiewania się, nie zaś samych trudności.

Jednakże wszystkie te pobożne życzenia mogą się rozbić o jeden nadzwyczaj ważny czynnik — o nieuregulowanie sprawy terytorjalnego podziału Państwa.

Gdy spojrzymy na politykę najwyższego szczebla — międzynarodową — zobaczymy, że wszelkie porozumienia dwustronne są łatwo osiągalne i trwałe, pakty zaś „czterech", „Locarna" i t. p. albo nie dochodzą do skutku, albo też chwieją się za każdym podmuchem tego lub innego szefa państwa, parlamentu, ministra i t. d.

To samo można powiedzieć o polityce wewnętrznej. Wojewoda, który ma do czynienia z jednym dowódcą korpusu, nie ma wielkich trudności w urzędowaniu, gdy zaś musi uzgadniać swe postępowanie z trzema, a nawet z czterema — ma pracę bardziej skomplikowaną.

Tem też zagadnieniem zajmiemy się w drugiej części swych rozważań.

Układ terytorjalny Polski powstawał stopniowo — od chwili rewolucji w Austrji, aż do ostatecznego wytyczenia granic, t. j. w ciągu lat prawie pięciu (1918—1923). W tym okresie wahania granic, a raczej frontu, sięgały blisko 700 km (Kijów—Warszawa). W tym też okresie powstawała wszelkiego rodzaju władza i administracja państwowa.

Z jednej strony wpływ czynników zewnętrznych (wojna, plebiscyty, traktaty pokojowe i t. p.), z drugiej zaś — brak koordynacji i pośpiech w pracy ministerstw wewnątrz Państwa stworzyły zupełną przypadkowość podziału terytorjalnego kraju.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło 17 władz II instancji — województw, M. S. Wojsk. — 10 okręgów korpusów, Ministerstwo Skarbu — 12 izb skarbowych, Sprawiedliwości — 8 sądów apelacyjnych, W. R. i O. P. oraz Opieki Społecznej — po 11 kuratorjów szkolnych i inspekcyj pracy, Komunikacji oraz Poczt. i Tel. — po 9 dyrekcyj i wreszcie Ministerstwo Reform Rolnych — 14 urzędów ziemskich [1]).

W dwóch tylko wypadkach mamy po 2 jednakowe liczby. Lecz i tam w wypadku Ministerstw W. R. i O. P. oraz Pracy i Opieki Sp. w 8 miejscowościach są władze obydwóch działów administracji, w 6 zaś innych — tylko jednego albo drugiego. W Ministerstwach Komunikacji i Poczt i Telegrafów stan taki jest w 3 miejscowościach.

Co do podziału terytorjalnego wojskowego i gólno-administracyjnego, stosunek okręgów do województw jest jak 1 do 1,7, a więc zdawałoby się, że w siedmiu okręgach 1 dowódca korpusu miałby do czynienia z 2 wojewodami, w trzech zaś — z 1.

Tymczasem są województwa, w których się zbiegają granice nawet 4-ch okręgów korpusów i odwrotnie — okręgi korpusów rozlokowane są w 3 województwach.

Zagadnienie nie jest nowe. W lutym b. r. wypada trzynasta rocznica pierwszej konferencji naprawy administracji Państwa, m. in. jego podziału terytorjalnego.

Przy tej okazji w roku 1923 anonimowy autor [2]) pisał:

„Wskutek tego stanu rzeczy Sztab Generalny niejednokrotnie napotykał w swej pracy trudności, bardzo często nie dające się narazie (!) przezwyciężyć. Zasadniczo te trudności dałoby się ująć następująco:

1) brak skoordynowania rozmaitych działów cywilnej administracji państwowej pomiędzy sobą [3]);

2) brak skoordynowania całokształtu administracji cywilnej z administracją wojskową, oraz

3) nieuwzględnienie w organizacji administracji cywilnej doniosłego znaczenia postulatów Sztabu Generalnego w dziedzinie obrony Państwa".

„Potrzeba całkowitego uzgodnienia oraz wzajemnego uzupełniania się dziedziny wojskowej z dziedzinami cywilnemi, państwowemi oraz społecznemi, występuje w świetle doświadczeń ostatnich lat wojennych w tak jaskrawy sposób i tak ogólnie jest znana, że zbyteczne są w tym

[1]) Liczby wzięte z pracy *mjr. S. G. Romana Starzyńskiego*: „Projekt podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej". Bellona. Tom XXX. 1928.

[2]) „Naprawa administracji Państwa i postulaty wojskowe". Bellona. T. IX. 1923 r.

[3]) O aktualności do dziś dnia tego punktu świadczą właśnie artykuły w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej".

kierunku wszelkie argumenty". A jednak do ówczesnych trudności naprawy podziału terytorjalnego doszła obecnie tradycja, przyzwyczajenie, inwestycje i wiele innych czynników utrudniających radykalną zmianę tego podziału. Przecież od szeregu lat powstają projekty zniesienia tych lub innych województw i nawet bardziej gruntownych zmian, a jednak nadal istnieje województwo nowogródzkie, tarnopolskie i t. p.

Autor „Naprawy administracji" nikogo nie oskarża za taki stan rzeczy i uznaje w pewnych wypadkach winę wojska, tłumacząc to jednak koniecznym pośpiechem w sprawach obrony kraju.

Trudno się powstrzymać przed zacytowaniem jeszcze jednego dłuższego ustępu z tej pracy, pisanego jakby na dzisiaj:

„Występuje to (rozbieżność administracyj cywilnej i wojskowej) w szczególnie dobitny sposób, już choćby tylko w dziedzinie terytorjalnego podziału państwa. W tej dziedzinie panuje stan zupełnej rozbieżności. Wystarczy przytoczyć jako przykład fakt, że podział terytorjalny państwa w zakresie administracji politycznej, a zatem w zakresie najistotniej związanym z zasadniczemi zagadnieniami wojska (uzupełnienie, pobór, mobilizacja, bezpieczeństwo, eksploatacja, ewakuacja i t. p.), nie pokrywa się zupełnie z wojskowym podziałem terytorjalnym. Przytem mają miejsce takie anomalje, jak np. to, że województwo kieleckie należy terytorjalnie aż do 4-ch okręgów korpusowych, t. j. łódzkiego, warszawskiego, przemyskiego i krakowskiego.

Jasne jest, że przy takim stanie rzeczy prawie nieosiągalna jest sprawa jednolitości zarządzeń i postulatów dowódców rozmaitych O. K. w stosunku do terytorjum jednego i tego samego województwa, co w czasach pokojowych pociąga za sobą niepotrzebne nieporozumienia i pisaninę, a w okresie mobilizacji i w czasie wojny mogłoby odbić się najfatalniej na sprawności wojskowej administracji i politycznej".

W ciągu 13 lat dzielących nas od chwili napisania tych słów, zaszły zmiany w granicach O. K. lub województw sięgających . . . . kilku lub kilkunastu kilometrów.

Projektów zmian radykalnych było i jest wiele. Tenże autor przytacza w swej pracy 2:

Sztabu Generalnego (18 województw) i posła Erdmana (19); mjr. dypl. R. Starzyński — w „Projekcie podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej" proponuje 25 województw; prasa codzienna podawała w ubiegłych latach szereg innych.

Nie będziemy wchodzili w szczegóły tych projektów, ani komponowali nowych, ograniczymy się przypomnieniem zasad, na których oparty jest dzisiejszy wojskowy podział terytorjalny kraju, tak jak one są przedstawione w artykule „Naprawa Administracji Państwa".

Gdy ustalano podział wojskowy, ludność Państwa wynosiła w przybliżeniu 30 miljonów (dziś nieco ponad 32 miljonów, co nie zmienia postaci rzeczy zasadniczo).

1 D. O. K. powinno obejmować w przybliżeniu 3.000.000 ludności;

1 P. K. U. powinno obejmować w przybliżeniu 300.000 ludności;

Służba wojskowa czynna w czasie pokoju obejmuje 1% ludności; służba czynna, rezerwa i pospolite ruszenie — 10%.

1 P. K. U. powinna więc administrować 30.000 obywateli obowiązanych do służby wojskowej, 1 D. O. K. (10 P. K. U.) — 300.000.

Sztab Generalny w 1923 roku wysuwał postulat stworzenia województw o ludności 1 miljon w każdem, powiatów zaś — 50 i 100 tysięcznych.

Obecnie (Mały Rocznik Statystyczny 1935 r.) mamy rozpiętość ludności: w województwach od 1.057.000 (Nowogródek) — do 3.128.000 (Lwów), w powiatach — 29.800 (sępoleński, woj. pomorskiego) do 326.600 — (warszawski).

Wydaje się, że gdy zostanie uporządkowana sprawa podziału terytorjalnego pod względem administracji ogólnej, łatwo da się usunąć te reszki nieufności, które cechują rozmaite nasze rozporządzenia wykonawcze do ustaw i dekretów w gruncie rzeczy dostatecznie jasnych i prostych.

Warunkiem jednak koniecznym jest, aby nowy podział administracyjny wykonany był pod kątem widzenia przedewszystkiem potrzeb obrony kraju.

„Jeżeli chodzi o przygotowanie obrony państwa—pisał mjr. S. G. R. Starzyński w 1928 r. [1])— to te sprawy w czasie pokoju są tak dalekie od zagadnień życia codziennego, że przeważnie traktuje się je jako ciężar, narzucony przez wła-

[1]) Organizacja Państwa z punktu widzenia jego obrony. „Bellona", T. XXXII. 1928 r.

dze wojskowe, od którego władze cywilne pragnęłyby się najprędzej uwolnić".

Zerwanie z tego rodzaju mentalnością, co zresztą w dużym stopniu zostało już dokonane, pozwoli z jednej strony na jednolite administrowanie „sprawami wojskowemi", przez organa Min. Spraw Wewn., z drugiej zaś — na dalsze odciążenie wojska od „spraw wojskowych", które go absorbują tylko dlatego, że się boi wypuścić je z rąk, ma bowiem do czynienia z wieloma urzędami o jednej i tej samej nazwie, lecz różnych składach i różnych kierownictwach.

ROMAN HAUSNER.

Resort spraw wojskowych a administracja ogólna[1].

W numerach 21, 22 i 24 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" z r. 1935 oraz w Nr. 1 „Gazety Administracji" z r. 1936 został ogłoszony cykl artykułów pod zbiorowym tytułem „Zakres działania władz administracji, ogólnej". Powyższa serja artykułów została opracowana przez różnych autorów z mojej inicjatywy, a następnie wraz z moim artykułem, ogłoszonym w Nr. 21 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" z 1 listopada 1935 r. p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej" wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w formacie książkowym. W końcowym ustępie swego artykułu zaznaczyłem, że „praca niniejsza jest pracą zbiorową Poszczególne działy administracji zostały opracowane przez różnych autorów. Stąd możliwe różnice w sposobie ujęcia tematu".

W ciekawym artykule p. t. „O resorcie wojskowym a administracji ogólnej po raz drugi" szanowny autor (N.) zajmuje się jednym z artykułów wspomnianego wyżej cyklu, a mianowicie artykułem (J.): „Resort wojskowy a administracja ogólna", ogłoszonym w Nr. 22 z 15 listopada 1935 r. Uwagi zawarte w artykule pana N. wskazują na pewne nieporozumienie, które, jako inicjator powyższego cyklu artykułów, pragnę tu wyjaśnić.

Autor (N.) stwierdza:

1) że pan (J.) „ograniczył się do przytoczenia 27 przykładów spraw, gdzie podział kompetencyj wojska a administracji ogólnej jest mniej lub bardziej zagmatwany",

2) że pan (J.) ograniczył się do skonstatowania, „iż ogólne postanowienia dekretu z 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej nie wyczerpują całokształtu ustosunkowania się wzajemnego omawianych organów państwowych",

3) wreszcie p. (N.) czyni p. (J.) zarzut, że rozwinął powyższe twierdzenie, „nie wchodząc jednak zupełnie w przyczyny istniejącego stanu rzeczy ani nie dając żadnych rad na uniknięcie niedogodności z tego wynikających, jak również nie zastanawiając się nad tem, co jest możliwe do zmiany, co zaś musi pozostać nadal".

W związku z tem chciałbym odrazu stwierdzić, że:

ad 1). Przykłady przytoczone przez p. (J) w jego opracowaniu nie miały wcale na celu wykazać, że podział kompetencyj wojska a administracji ogólnej jest „zagmatwany". Takiego określenia p. (J.) ani nie użył, ani użyć nie mógł, ponieważ, jak wynika z cytowanych przez niego przykładów, ten podział kompetencyj, poza jednym czy drugim wyjątkiem, jest dość jasny i wątpliwości nie nasuwa. Nie było również ani celem, ani zadaniem serji artykułów p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej" przytaczanie wypadków, w których istnieją jakieś „zagmatwania kompetencyjne", lecz cel tych artykułów był zupełnie inny, jak to poniżej wyjaśnię.

ad 2). Zgodnie z twierdzeniem pana (J.) ogólne postanowienia dekretu z 19 stycznia 1928 r. istotnie nie wyczerpują całokształtu wzajemnego ustosunkowania się wojewodów i starostów do różnych działów administracji rządowej, a przedewszystkiem działów t. zw. niezespolonych. To twierdzenie zostało w serji wspomnianych artykułów ponad wszelką wątpliwość udowodnione, w stosunku do wszystkich bez mała urzędów resortów niezespolonych.

ad 3). Autor, p. (J.), ograniczył się istotnie tylko do przedstawienia stanu prawnego na podstawie licznych przykładów, natomiast, jak słusznie twierdzi p. (N.), ani nie zastanawiał się nad przyczynami tego stanu rzeczy, ani nie dawał żadnych rad „dla uniknięcia niedogodności

[1]) Z powodu zamieszczonego w niniejszym numerze „Gazety Administracji" artykułu dyskusyjnego p. t. „O resorcie wojskowym a administracji ogólnej po raz drugi".

z tego wynikających", a to w myśl ogólnych założeń całego cyklu wspomnianych artykułów.

Uważny czytelnik może łatwo stwierdzić, że we wszystkich artykułach omawianego cyklu autorzy nie wyszli poza przedstawienie stanu prawnego na tle rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r. oraz przykładów, zaczerpniętych z ustaw specjalnych.

Powyższe nastawienie wszystkich współautorów cyklu p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej" wynikało z programu tego cyklu, który w sposób wyczerpujący wyjaśniłem w swoim artykule wstępnym, ogłoszonym w Nr. 21 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" z 1 listopada 1935 r. Ponieważ, jak widzę z omawianego artykułu p. (N.), może istnieć pod tym względem nieporozumienie, chciałbym rzecz raz jeszcze wyjaśnić, a równocześnie podsumować wyniki dociekań, do jakich doszli poszczególni autorzy artykułów z cyklu, o którym tu mówimy.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) wymienia w art. 9 dwojaki zakres działania wojewody, a mianowicie:

a) jako przedstawiciela Rządu,

b) jako szefa administracji ogólnej.

Funkcje wojewody jako przedstawiciela Rządu są opisane w art. 10 — 26, zakres działania wojewody jako szefa administracji ogólnej wyliczony jest w art. 27, ze zmianami wynikającemi z późniejszych przepisów [1]).

Jeżeli chodzi o kompetencje starosty, stosuje się doń również odpowiednio postanowienie art. 9, przyczem zakres jego funkcyj jako szefa administracji ogólnej, chociaż w art. 67 zdefinjowany w inny sposób niż zakres działania wojewody [2]), w gruncie rzeczy (wskutek powołania się w art. 67 na kompetencję wojewody), określony jest de facto w sposób identyczny.

W cyklu artykułów p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej" autorzy zajęli się zagadnieniem:

1. Czy rozporządzenie z 19 stycznia 1928 r. w artykułach 9 — 26 i 27 ujęło całokształt kompetencyj wojewodów [3]).

2) czy też może już w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia inne jeszcze ustawy i rozporządzenia nadawały wojewodom takie kompetencje, które nie mieszczą się ani w jego funkcjach „reprezentanta Rządu", ani „szefa administracji ogólnej";

3) jakiemi drogami poszło ustawodawstwo po 19 stycznia 1928 r., jeżeli chodzi o rozszerzenie lub zwężenie zakresu administracji ogólnej (zespolenia);

4) w jakim zakresie władze administracji ogólnej współdziałają z t. zw. niezespolonemi działami administracji i czy współdziałanie to w pewnych wypadkach nie daje może takiej konstrukcji, która nie mieści się w ramach rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r.

Oto były założenia i cele cyklu artykułów, o którym tu mówimy. Chodziło w nim o dwie rzeczy:

1. O uwypuklenie roli władz administracji ogólnej w całokształcie administracji rządowej.

2. Specjalnie o zbadanie zakresu działania władz administracji ogólnej w obrębie t. zw. „niezespolonych bezpośrednio" działów administracji. W tym ostatnim kierunku autorom cyklu chodziło o odkrycie i udowodnienie istnienia „czwartego wymiaru", t. j. przeprowadzenia dowodu, że istnieje taki zakres działania władz administracji ogólnej, który nie mieści się ani w funkcjach „reprezentanta Rządu", ani w funkcjach „szefa administracji ogólnej", ani w funkcjach zwyczajnego „współdziałania" administracji ogólnej z urzędami resortów niezespolonych. Skonstatowanie takiego „czwartego wymiaru" byłoby istotnem wzbogaceniem naszego dotychczasowego sposobu podchodzenia do problemu zakresu działania władz administracji ogólnej.

Stwierdzam, że cykl artykułów p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej", chociaż z natury rzeczy nie wyczerpał całego olbrzymiego tematu właściwości rzeczowej władz administracji ogólnej, został jednak uwieńczony znacznym sukcesem, ponieważ:

1) po raz pierwszy przedstawiony został w całokształcie ogrom funkcyj i zainteresowań władz administracji ogólnej i doniosła rola wojewodów i starostów w obrębie całej administracji rządowej;

[1]) Np. w związku z parcelacją resortu Robót Publicznych lub zespoleniem resortu Reform Rolnych.

[2]) Nie sposobem enumeracyjnym, lecz przez eliminację.

[3]) Kompetencje starostów, jak wspomnieliśmy, wynikają w drodze eliminacji z kompetencyj wojewodów.

2) po raz pierwszy poddany został tak szczegółowej analizie rozwój polskiej myśli organizacyjnej w odniesieniu do zagadnienia rozdziału kompetencji w obrębie administracji rządowej wogóle, a administracji ogólnej w szczególności — na przestrzeni od stycznia 1928 r.;

3) w całym szeregu wypadków udało się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość istnienie owego „czwartego wymiaru", o czem zresztą będzie jeszcze mowa poniżej.

Na tem tle widać jasno nieporozumienie tkwiące w założeniu artykułu szanownego autora (p. N.) „O resorcie wojskowym a administracji ogólnej po raz drugi". W szczególności zagadnienie, czy podział kompetencyj w obrębie całej administracji rządowej „jest mniej lub bardziej zagmatwany" oraz dlaczego tak jest, czy trzeba to zmieniać i czy można zmieniać— leżały całkowicie poza obrębem zagadnień będących przedmiotem cyklu artykułów, o których mowa. Odpowiedź na te wszystkie pytania autorzy cyklu pozostawili czytelnikowi, dostarczając mu w tym celu dużego, po raz pierwszy zapewne w tej obfitości zebranego materjału. Natomiast sami zajęli się czysto prawniczą analizą poszczególnych wypadków oraz ich stosunkiem do rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r.

Jasną jest rzeczą, że współautorzy cyklu będącego w mowie, na podstawie tak rozległych dociekań, mieli niewątpliwie wiele danych po temu, ażeby dać oświetlenie istniejącego stanu rzeczy także ze stanowiska życiowego i organizacyjnego. Może szanowny autor (N.) słusznie czyni im z tego powodu zarzut. Nie zrobili tego jednak rozmyślnie, ponieważ nie leżało to w programie ich pracy. Gdyby to zaś byli uczynili, nie mogliby byli, jak sądzę, w zakresie działu poświęconego sprawom wojskowym, zgodzić się z wielu poglądami szanownego autora, a już w żadnym razie z tym jego poglądem, jakoby u podstaw dzisiejszego podziału kompetencyj między administrację ogólną a administrację spraw wojskowych istniała— jak twierdzi autor — „pewna usprawiedliwiona, poniekąd nieufność władz wojskowych w stosunku do cywilnych", z których pierwsze zmuszone są do szeregu funkcyj „utrudniających normalne, codzienne życie narodu", gdy te drugie jako bezpośredni cel mają „ułatwienie życia normalnego". W tej płaszczyźnie, jak sądzę, problem kompetencyj i współdziałania administracji wojskowej i cywilnej nie był nigdy traktowany.

Natomiast w pełni uzasadnione są uwagi szanownego autora, dotyczące niedogodności płynących z nieuzgodnienia podziału administracyjnego dla celów wojskowych i cywilnych. Do tego zagadnienia powrócimy.

Dla uzupełnienia tego, co powiedzieliśmy poprzednio o realnych wynikach cyklu artykułów p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej", pragnę dodać, co następuje:

Zdaje się nie podlegać wątpliwości, że obowiązujące przepisy prawne znają cały szereg takich funkcyj wojewodów i starostów, które nie mieszczą się w obrębie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86), t. j. nie mieszczą się ani w pojęciu funkcyj „reprezentanta Rządu", ani funkcyj „szefa administracji ogólnej", jeżeli te funkcje będziemy oglądali w granicach postanowień artykułu 27—31 tego rozporządzenia, ani wreszcie nie mieszczą się w granicach normalnego „współdziałania" władz administracji ogólnej z urzędami resortów t. zw. niezespolonych. W konsekwencji postanowienia rozporządzenie Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. należy uznać w obecnym stanie prawnym za niekompletne, a ustalone tam pojęcie „administracji ogólnej" za zbyt wąskie.

Już art. 4 *rozporządzenia Prezydenta z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. poz. 341)* daje podstawy prawne, według których wojewoda i starosta mogą się stać właściwi w zasadzie w każdym dziale administracji rządowej, a więc w zakresie szerszym znacznie, niż określony w art. 27 rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r.

Niewątpliwe daleko idące wzbogacenie kompetencyj władz administracji ogólnej dają również postanowienia *art. 68 ustawy z 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego i art. 7 i 9 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej*, jak to w artykule ogłoszonym w Nr. 21 z 1935 przedstawiłem.

Jak wynika z poszczególnych artykułów, ogłoszonych we wspomnianym cyklu, prawie w każdym resorcie pewne przepisy prawne upoważniają do twierdzenia, że zasadniczy pogląd, jakoby dany resort nie należał do „bezpośrednio zespolonych", jakoby zatem w obrębie tego resortu wojewodowie i starostowie nie byli i nie mogli być „odpowiedzialnymi wyko-

nawcami zleceń właściwych Ministrów"[1]), nie da się utrzymać.

W szczególności jeżeli chodzi o resort sprawiedliwości, który uchodził i uchodzi zawsze za należący bezspornie do t. zw. niezespolonych, artykuł ogłoszony w Nr 21 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" z r. 1935 dostarcza dowodów, iż istnieje cała gama rozmaitych form współpracy i współdziałania władz administracji ogólnej oraz administracji wymiaru sprawiedliwości „od izolowanej współpracy każdego czynnika we własnym, niezależnym zakresie działania, poprzez t. zw. wzajemną pomoc prawną i porozumiewanie się, aż do wkraczania czynników sądowych na teren administracji i czynników administracyjnych na teren sądowy". Pomijając takie wypadki, jak oparte na przepisach prawnych prawo prokuratorów do udzielania „policji lub organom administracji poleceń lub wskazówek do popierania oskarżenia" albo dopuszczalność zmiany w drodze orzeczeń sądowych czyto orzeczeń karno-administracyjnych, czy decyzyj władz administracyjnych, ustalających wysokość odszkodowania (por. ustawę o pomiarach Państwa), pomijając prawo o wykroczeniach, które przeniosło kompetencje z sądów na administrację, mamy i takie wypadki, gdzie orzeczenie władzy administracyjnej ma znaczenie tytułu wykonawczego, stanowiącego podstawę wiążącą dla egzekucji sądowej (Dz. U. R. P. poz. 809 z 1932 r.). Mamy cały szereg przepisów, w których pewna decyzja zależy od łącznej zgody władz sądowych i administracyjnych, gdzie istnieje pewnego rodzaju współwładztwo.

Art. 673 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 48 dekretu o dekoncentracji z r. 1934 daje podstawy do mniemania, że w zakresie omówionych tam spraw wojewoda stał się wykonawcą zleceń Ministra Sprawiedliwości.

Odnośnie do Inspekcji Pracy, która została zaliczona do organów bezpośrednio niezespolonych, obowiązujące przepisy stwarzają pewne konstrukcje regulujące wzajemny stosunek wojewody do inspektorów pracy w ten sposób, iż wypadków tych nie można podciągnąć ani pod funkcje wojewody jako przedstawiciela Rządu, ani jako szefa administracji ogólnej. Tu należą m. in. orzeczenia komisyj „przy właściwym wojewodzie", przed które może być zaskarżony nakaz inspektora pracy, zawierający wymóg zmiany urządzeń technicznych lub sposobu produkcji. Pewne przepisy mówią o „łącznem działaniu" wojewodów i inspektorów pracy, ustanawiając pewnego rodzaju współwładztwo. Nie chcielibyśmy zresztą mnożyć tych przykładów i odsyłamy czytelnika do odnośnych artykułów.

Przepisy o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy stwarzają również tego rodzaju konstrukcje, które nie dadzą się pomieścić w ramach rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r. względnie muszą być poczytane za jego zmianę lub uzupełnienie.

Wątpliwości powstają nawet w stosunku do organów administracji spraw zagranicznych, jak to przedstawiono w artykule ogłoszonym w Nr. 22 „Gazety Administracji Policji Państwowej" z r. 1935. W szczególności wypadki, w których wojewodowie rozstrzygają w toku instancji odwołania od orzeczeń urzędów konsularnych, rodzą wątpliwości, czy w tym wypadku zaliczyć należy urzędy konsularne do władz administracji ogólnej, czy wojewodów do organów podległych, w drodze nadzoru, Ministrowi Spraw Zagranicznych.

I inne działy nasuwają również wiele ciekawych wniosków w płaszczyźnie rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r.

To samo dotyczy pewnych spraw z zakresu administracji skarbowej, która zresztą (od czasu wydania rozporządzenia Prezydenta R. P. z 20 maja 1932 r. (Dz. U. R. P. poz. 479) jest na pewnym, nie dużym, odcinku bez żadnej wątpliwości zespolona.

Nie chciałbym tutaj powtarzać wywodów zawartych w cyklu artykułów. Nadmienię zresztą, że cykl ten jest nie kompletny, gdyż, jak poprzednio wspomniałem, dotyczy on tylko okresu od stycznia 1928 r. W przepisach prawnych z przed stycznia 1928 r., zarówno polskich jak zaborczych, znajdzie się niewątpliwie wiele ciekawego materjału, który łączy się z omawianem zagadnieniem. Jest zamierzone uzupełnienie ogłoszonego cyklu także i tym materjałem.

Do jakichkolwiek zresztą wniosków dojdzie badacz tych zagadnień — czy potwierdzi wnioski wysnute przez współautorów cyklu, czy też nie, jedno wypada stwierdzić, jako zasadę ogólną — i tę zasadę pragnę podkreślić szczególnie ze względu na wątpliwości, podniesione przez pana (N.): autorom cyklu nie zależało wcale na udowodnianiu istnienia jakichś „zagmatwań" kompetencyjnych w zakresie administracji rządowej. Chodziło im jedynie o przedstawienie wielkiego bogactwa różnorodnych form

[1]) por. p. 1) art. 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86).

współpracy różnych władz i urzędów rządowych i na udowodnieniu, że rola władz administracji ogólnej w samokształcie administracji rządowej nie wyczerpuje się w tych ramach, jakie jej zakreśliło rozporządzenie z 19 stycznia 1928 r. Autorzy cyklu nie mieli również zamiaru bronić wojewodów i starostów przed zależnością w toku instancji od ośmiu czy dziesięciu Ministrów (a nie — jak wynika z rozporządzenia z 19 stycznia 1928 — sześciu); przeciwnie, stan, w którym władze administracji ogólnej podlegałyby wszystkim Ministrom, w toku instancji i w drodze nadzoru, pogłębiłby znakomicie koordynację administracji rządowej.

W artykule pana (N.) zostało poruszone, zresztą dość pobieżnie, zagadnienie, które dla współpracy władz administracji ogólnej i wojskowych (nietylko zresztą wojskowych, ale i wszystkich innych) ma pierwszorzędne znaczenie. Jest to zagadnienie podziału administracyjnego Państwa i uzgodnienia podziałów specjalnych, istniejących w obrębie różnych działów administracji, a bardzo rozbieżnych.

Pan (N.) przytacza pewne daty dotyczące tej rozbieżności w podziale i pewne głosy z literatury dotyczącej tego przedmiotu, a także przypomina niektóre projekty zmian w podziale administracyjnym, a mianowicie projekt Sztabu Generalnego (18 województw), posła Erdmana (19 województw) i majora R. Starzyńskiego (25 woj.).

Powyższe wywody pana (N.) wymagają pewnego uzupełnienia i sprostowania:

1) ilość okręgów podana przez autora (jak sam zresztą zaznacza, według pracy R. Starzyńskiego z r. 1928) uległa zmianom, gdyż obecnie mamy okręgów izb skarbowych 15,[1]) sądów apelacyjnych 7, kuratorjów 8,[1]) okręgowych inspektoratów pracy 12, dyrekcyj okręgowych kolei państwowych 8, dyrekcyj poczt i telegrafów 9, urzędy ziemskie nie istnieją wogóle, gdyż zostały zespolone z władzami administracji ogólnej;

2) jeżeli chodzi o podaną przez autora rozbieżność okręgów D. O. K. i województw, warto dodać, że D. O. K. Warszawa obejmuje części 6 województw, Brześć—4, Przemyśl i Poznań—2, reszta D. O. K. — po 3 województwa;

3) jeżeli chodzi o projekty podziału administracyjnego Państwa, to było ich znacznie więcej niż 3. W szczególności był projekt Komisji Reformy Administracji z r. 1923 (16 województw), projekt Komisji Reorganizacji Administracji (t. zw. Projekt Komisji Trzech) z r. 1925 (17 województw), projekt radcy Juljana Suskiego, ogłoszony drukiem z r. 1929 (16 województw), projekt prof. d-ra Jerzego Langroda, ogłoszony drukiem w r. 1931 (15 województw) i projekt Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej z r. 1931, ogłoszony w Tomie V Materjałów tej Komisji (12 województw). W roku 1934 był również dyskutowany powyższy projekt w formie zmodyfikowanej (15 województw).

Wszystkie te projekty w uzasadnieniu swojem i konstrukcji w sposób mniej lub więcej wyraźny podkreślają konieczność uzgodnienia podziału na województwa z podziałem na okręgi „specjalne", istniejące obecnie w wielkiej obfitości dla różnych władz i urzędów, a podyktowane specjalnemi potrzebami tych urzędów.

Wszystkie te projekty pozostają również w zgodności z art. 65 Konstytucji z 1921 r. i art. 73 Konstytucji kwietniowej 1935 r., ponieważ przewidują podział 2 stopniowy[1]) na województwa i powiaty[2]).

Podział administracyjny jest zagadnieniem fundamentalnem, zagadnieniem niezmiernie skomplikowanem i do rozwiązania trudnem. Wchodzą tu bowiem w grę zagadnienia „regjonalizmu", zagadnienia polityczne, kulturalne, gospodarcze, komunikacyjne, organizacyjne i t. d. i t. d. O wadze tego zagadnienia świadczy choćby fakt, że Konstytucja 1921 zastrzegła podział administracyjny dla drogi ustawodawczej, że ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy wyłączały stale z pod pełnomocnictw podział na województwa i że także Konstytucja 1935 r. w art. 73 dla podziału na województwa wymaga aktu ustawodawczego, z czego wynika, iż wyłącza ten temat z zakresu upoważnień Prezydenta R. P. w zakresie organizacji administracji rządowej (art. 74 i 56). Dekret zawierający podział na województwa mógłby zatem Prezydent R P. wydać tylko „w warunkach Konstytucją oznaczonych", t. j. w warunkach przewidzianych w art. 55 Konstytucji.

Zaprowadziłoby nas za daleko, gdybyśmy w tym krótkim artykule, poświęconym w dodatku innemu zagadnieniu, chcieli zajmować

---

[1]) Do izb skarbowych należy doliczyć 1 Wydział Skarbowy w województwie śląskiem, do kuratorjów 1 Wydział Oświecenia Publicznego w temże województwie.

[1]) „Stopnie" podziału liczę w obrębie—z jednej strony Państwa—z drugiej gminy (por. Dr. J. S. Langrod „Ze studjów nad podziałem administracyjnym Państwa." Kraków 1931 r., str. 18).

[2]) Jedynie projekt mjr. Starzyńskiego, jako oparty na podziale 3 stopniowym, nie mieści się w ramach Konstytucji.

krytyczne stanowisko w stosunku do wspomnianych wyżej projektów podziału administracyjnego. W każdym razie, z jednej strony wobec zorganizowania na całym terenie Rzplitej (ustawa z 1933) „silnych gmin", z drugiej strony wobec faktu, iż wszystkie resorty dla swoich zadań utworzyły znacznie mniej okręgów, niż jest województw, wreszcie gdy zważymy, że zmniejszenie ilości województw i powiatów umożliwiłoby znaczną selekcję i specjalizację personelu,—sądzę—iż przyszły podział administracyjny powinienby się oprzeć na dużych województwach, dużych powiatach i silnych gminach.

Jeżeli chodzi o interesy obrony Państwa i ich należyte uwzględnienie w podziale administracyjnym, przytoczę poniżej kilka głosów:

1) Komisja Usprawnienia Administracji z r. 1923 uchwaliła m. in. co następuje:

„Przy kształtowaniu województw miarodajnemi być muszą nietylko względy administracyjne i samorządowe, oraz wola miejscowej ludności, ale również względy polityczne, ekonomiczne, komunikacyjne i wojskowe. Te ostatnie, z powodu sytuacji, w której się Polska znajduje, muszą często rozstrzygać, wbrew innym... W istniejącym podziale na województwa należy przeprowadzić zmiany w kierunku ..... b) uzgodnienia granic poszczególnych okręgów resortowych ..... z wysunięciem na pierwszy plan uzgodnienia podziału administracyjnego z podziałem wojskowym"[1]).

2) Radca Min. Spraw Wewn. J. Suski w swoim „Podziale administracyjnym Rzplitej Polskiej"[2]) konstatuje m. in., że „sieć podziału wojskowego i dla celów administracji ogólnej jest niezwykle poplątana ..... To splątanie podziału w znacznym stopniu utrudnia działalność zarówno administracji wojskowej jak i ogólnej".

3) Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej, pozostająca pod przewodnictwem dr. Jaroszyńskiego — poświęciła część prac swojej sekcji dla spraw podziału administracyjnego Państwa (pozostającej pod przewodnictwem sen. Romana) specjalnie zagadnieniu podziału z punktu widzenia potrzeb mobilizacji Państwa[1]).

4) W ogłoszonych, w tomie IV[2]) Materjałów powyższej Komisji, głosach znawców spraw administracyjnych znajdujemy stale powtarzające się enuncjacje, dotyczące szkodliwej rozbieżności podziałów wojskowego i cywilnego. I tak czytamy w opinji prezesa Bukowieckiego[3]): „Ta rozbieżność może być brzemienna w bardzo poważne ujemne następstwa, przedewszystkiem w zakresie obrony narodowej, gdyż mobilizacja sił zbrojnych wymaga najściślejszego zespolenia władz. Z tego już powodu okręg wojskowy winien być zbieżny z okręgami władz innych, a przedewszystkiem z województwem jako okręgiem administracji ogólnej, która w pierwszej linji powołana jest do całkowitego podporządkowania się wojskowości na wypadek mobilizacji".

5) W uzasadnieniu ostatecznego projektu podziału administracyjnego ogłoszonego przez Komisję Uspr. Adm.[4]) czytamy m. i:

„W chwilach dla Państwa krytycznych trudności w koordynowaniu niektórych działów administracji mogą za sobą pociągnąć następstwa wręcz katastrofalne. Takim momentem krytycznym jest np. mobilizacja, która ... wymaga szczególnie sprężystego i skoordynowanego działania administracji . . .".

6) Zabierając głos w tych sprawach[5]) pisałem co następuje:

„Uzgodnienie podziału administracyjnego z podziałem dla celów wojskowych jest w interesie obrony Państwa rzeczą konieczną, w naszych bowiem warunkach interes sprawnej mobilizacji powszechnej musi być w pierwszym rzędzie uwzględniony ..."

Szanowny autor p. (N.) w swoim artykule przytoczył pewne głosy, w których brzmi jakby zarzut pod adresem czynników cywilnych, niedoceniania wagi problemów obrony Państwa przy rozpatrywaniu zagadnień organizacyjnych, a w szczególności podziału administracyjnego. Przytoczone przeze mnie cytaty powinny przekonać autora, że jest inaczej.

---

[1]) Ogł. w Tomie I Materjałów Komisji dla Uspr. Adm. Publ. (Warszawa 1929) na str. 64 i 66.

[2]) Ogł. drukiem, Warszawa 1930 (Wojskowy Instytut Naukowo-wydawniczy) na str. 18 i 55.

[1]) W szczególności na posiedzeniu z 17 stycznia 1929 wygłosił specjalny referat mjr. dypl. R. Starzyński (ogł. w tomie I Materjałów str. 101).

[2]) Warszawa 1930.

[3]) Tom IV str. 31.

[4]) Tom V Materjałów (Warszawa 1931) str. 104.

[5]) R. Hausner: „W sprawie podziału administracyjnego" („Gazeta Adm. i P. P." Nr. 17 z 1 września 1930).

DR. JAN PISOWICZ.

PRAWO O WYKROCZENIACH
Część ogólna (w zarysie).

(Ciąg dalszy)

CZĘŚĆ TRZECIA.
Kara i środki karne.

I.

Kara. Podmiotem przestępstwa może być — jak poprzednio zaznaczono — tylko człowiek, stąd też tylko człowiek może być przedmiotem kary. Kara jest aktem zemsty społecznej, jest odwetem, któremu ustawodawstwa nowożytne dają nazwę: wymiar sprawiedliwości.

W historycznym rozwoju kary — kara pierwotna była tylko odpłatą formalną, gdyż na jej istotę składały się tylko zemsta społeczna i dolegliwość sprawcy. Innych celów kara pierwotna nie miała na względzie. Dość wcześnie jednak, w miarę rozwoju kultury społecznej, kara zmienia swą postać zewnętrzną i staje się odpłatą celową. Jednakowoż zmiana taka nie pozbawiła kary — czynnika zemsty społecznej, skierowała ją tylko na drogę celowości. Z chwilą przybrania przez karę charakteru celowej odpłaty nie chodzi już tylko o wyrządzenie sprawcy dolegliwości, lecz także o to, by odstraszyć od popełniania przestępstw w przyszłości zarówno sprawcę (prewencja specjalna), jak i inne osoby (prewencja generalna), oraz by sprawcę uczynić nieszkodliwym lub też etycznie go podnieść.

Myśl celowości kary wytworzyła w wieku XIX instytucje: warunkowe zawieszenie wykonania kary i warunkowe zwolnienie, w XX zaś wieku — pojawia się nadto instytucja środków zabezpieczających. Myśl ta, zwróciwszy również oczy społeczeństwa na przypadki, w których stosowanie kary przynosi większą i to niepowetowaną szkodę społeczną, niż rezygnacja z kary, nakazała społeczeństwu zaniechać stosowania kary względem małoletnich przestępców, a zastąpić ją środkami wychowawczo-poprawczemi. Przypadki stosowania kary względem takich przestępców mają należeć do rzadkich wyjątków.

Zasada, że kara ma być celowa, jest jedną z fundamentalnych zasad polskiego prawa karnego. Uznaje ją polski kodeks karny, uznaje ją również prawo o wykroczeniach. To ostatnie idzie jeszcze dalej, gdyż pozbawia karę, orzeczoną przez władzę administracyjną, momentu zemsty społecznej, wskutek czego nie zawiera ona w sobie czynnika społecznego poniżenia sprawcy w opinji publicznej. Poprawa sprawcy, prewencja specjalna i generalna — oto cele, do których osiągnięcia dąży i dążyć winna kara administracyjna.

II.

Środki karne (pojęcie i podział). Środki, któremi społeczeństwo posługuje się, by sprawcy czynu karygodnego wyrządzić dolegliwość, nazywamy środkami karnemi.

Według tego, przeciwko jakim dobrom sprawcy środki karne są skierowane, środki karne występują jako: kara śmierci, kara pozbawienia wolności, kara na majątku i kara na czci.

Niezależnie od tego środki karne dzieli się na środki karne zasadnicze[1]) i dodatkowe. Ten podział środków karnych zależy w zupełności od woli ustawodawcy i ma znaczenie czysto formalne. Ten sam środek karny może być w różnych ustawach, a często nawet w tej samej ustawie — raz karą zasadniczą, drugi raz karą dodatkową. Karami zatem zasadniczemi są te, które ustawodawca uważa za podstawowe. Do kar dodatkowych zalicza się te środki, które stosuje się obok środków karnych zasadniczych. Np. karą zasadniczą jest areszt, karą zaś dodatkową — przepadek (konfiskata)[2]).

---

[1]) W literaturze prawniczej spotkać się można z terminem „kary główne" na orzeczenie kar zasadniczych. Nazywanie kar zasadniczych karami głównemi jest niewłaściwe (zob. *Krzymuskiego* — Przedmowę (pkt. 4 str. XI i XII) do jego pracy System Prawa Karnego, I część ogólna, Kraków 1921 r.).

[2]) Kary dodatkowe odróżniać należy od t. zw. skutków skazania. Różnica między niemi jest ta, że skutki skazania polegają na przykrościach wynikających dla sprawcy a u t o m a t y c z n i e z faktu skazania bez osobnego zaznaczenia ich w orzeczeniu karnem sądowem czy administracyjnem, podczas gdy kary dodatkowe dotykają sprawcę tylko wtedy, gdy zamieszczone zostały w tem orzeczeniu.

Polski kodeks karny i prawo o wykroczeniach nie znają automatycznych skutków skazania. W razie stosowania łagodniejszej ustawy dawnej, przewidującej takie skutki, skutki te dotykają sprawcę tylko wtedy, gdy orzeczone zostały przez władzę karzącą w postaci kary dodatkowej (art. 11 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr.).

Środki karne mogą być oznaczone bezwzględnie (absolutnie) lub względnie (relatywnie).

Jeśli za dane przestępstwo środek karny jest ściśle określony (np. areszt na 2 tygodnie) tak, że władza karząca nie może zastosować niższego lub wyższego wymiaru kary, wówczas mówimy, że oznaczenie środka karnego jest bezwzględne.

Tam zaś, gdzie pozytywny przepis podaje tylko minimum i maximum danego środka karnego, pozostawiając zresztą władzy karzącej możność oznaczenia w poszczególnym przypadku wysokości tego środka karnego w granicach minimum i maximum,— zachodzi względne oznaczenie środka karnego.

III.

Środki karne według prawa o wykroczeniach. Zasób środków karnych, któremi rozporządza prawo o wykroczeniach (łącznie z przepisami wprowadzającemi k. k. i prawo o wykroczeniach), jest następujący:

1. *Areszt, jako kara pozbawienia wolności.* Ten środek karny występuje w trzech postaciach, jako:

a) Areszt (bez żadnego dodatku) (art. 1 prawa o wykr.).

Karę aresztu wymierzoną przez sąd odbywa się w więzieniach, orzeczoną zaś przez władze administracyjne — w aresztach gminnych. O ileby jednak w poszczególnej gminie nie urządzono aresztu gminnego, wówczas ukarani odbywają areszt w więzieniach (art. 55 rozp. o postępowaniu karno-administr.). Aresztant ma obowiązek zająć się pracą według własnego wyboru. Jeśli praca wybrana narusza wewnętrzny porządek zakładu lub aresztant żadną pracą zająć się nie chce, zarząd zakładu wyznacza mu pracę odpowiednią (art. 40 § 2 k. k. i art. 2 prawa o wykr.).

b) Areszt zastępczy (art. 10 prawa o wykr.). Areszt zastępczy stosuje się w 2-ch przypadkach:

aa) w razie nieściągalności grzywny (kary pieniężnej) i

bb) w razie, jeżeli ściągnięcie grzywny (kary pieniężnej) narażałoby skazanego na ruinę majątkową.

Przy zamianie grzywny (kary pieniężnej) na areszt zastępczy przyjmuje się dzień aresztu za równoważnik grzywny (kary pieniężnej) od 1 do 50 zł. (art. 10 § 1 prawa o wykr.).

Użyte w art. 10 § 1 prawa o wykroczeniach wyrażenie: „przyjmując dzień aresztu za równoważnik grzywny od 1 do 50 zł." oznacza, że dzielnikiem przy zamianie grzywny (kary pieniężnej) na areszt zastępczy jest jedna z liczb w granicach od 1 do 50. Np. grzywna 100 zł. ma być zamieniona na areszt zastępczy, wówczas dzieląc liczbę 100 (wysokość grzywny) przez jedną z liczb w granicach od 1 do 50 (klucz zamiany), otrzymamy ilość dni aresztu zastępczego w rozmiarze od 100 do 2 dni.

Jeżeli iloraz, wynikający z podziału kwoty grzywny przez powyższy dzielnik (klucz zamiany), przekracza najwyższy wymiar kary aresztu przewidzianego za dane wykroczenie, a gdy kara aresztu nie jest przewidziana — 3 miesiące aresztu, wówczas iloraz ten ulega redukcji w pierwszym przypadku — do najwyższego wywymiaru kary aresztu przewidzianego za dane wykroczenie, w drugim zaś przypadku — do kary aresztu 3 miesiące. Tak zredukowany iloraz stanowi najwyższy wymiar aresztu zastępczego (art. 10 § 2 prawa o wykr.) [1]).

W razie częściowego uiszczenia grzywny (kary pieniężnej) areszt zastępczy zmniejsza się stosunkowo (art. 10 § 3 prawa o wykr.).

Karę aresztu zastępczego odbywa się tak, jak karę aresztu.

c) Areszt domowy (w mieszkaniu) — (art. 5 § 2 pkt 8 przepisów wprow. k. k. i prawa o wykr.).

Postanowienia o areszcie domowym, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 7 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 228), zostały przez przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach utrzymane w mocy, z wyjątkiem art. art. 1, 2 i 9 oraz z zastrzeżeniem, że areszt domowy można stosować tylko w razie skazania na czas nie dłuższy niż siedem dni.

W świetle tych, tak zmienionych postanowień, areszt domowy może być stosowany za-

---

[1]) Taką samą wykładnię postanowienia art. 10 § 1 pr. o wykr., dotyczącego klucza zamiany grzywny na areszt zastępczy, podaje instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do prawa o wykroczeniach oraz do postępowenia karnego administracyjnego (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 17 poz. 255 str. 495 z r. 1933). Jednakowoż ze względów praktvcznych, dla uniknięcia zbyt różnorodnego sposobu przeliczania grzywny na areszt zastępczy, instrukcja ta nakazuje „zamieniać w zasadzie grzywnę do 15 zł. na 1 dzień aresztu, o ile okoliczności czynu przestępnego lub charakter sprawcy nie wymagają odchylenia od wskazanej miary przeciętnej". Odmienne natomiast stanowisko co do klucza zamiany grzywny (kary pieniężnej) na areszt zastępczy zajmuje *Tadeusz Jankowski* w artykule „Prawo o wykroczeniach" (Gazeta Adm. i P. P. Nr. 18 str. 604 z r. 1932). Według niego każde, choćby rozpoczęte 50 zł. grzywny (kary pieniężnej), równa się tylko dniowi aresztu zastępczego.

równo w razie skazania na areszt na czas nie dłuższy niż 7 dni, jak i w razie skazania na areszt zastępczy na taki okres czasu. Podczas odbywania aresztu domowego skazanemu nie wolno opuszczać swego mieszkania ani przyjmować odwiedzin bez zezwolenia władzy, zarządzającej wykonanie kary. Władza ta może zarządzić nadzór nad wykonywaniem aresztu przez organa policji państwowej. Stwierdzenie wydalenia się skazanego z mieszkania powoduje wykonanie całej kary w areszcie publicznym (tego rygoru nie stosuje się w razie samowolnego przyjęcia odwiedzin). Niezależnie od tego skazany, opuszczający samowolnie mieszkanie podczas odbywania kary aresztu domowego lub przyjmujący odwiedziny bez zezwolenia władzy, ulega karze aresztu do 6 tygodni. Właściwym do wymierzania tej kary jest sąd grodzki.

(C. d. n.).

MATERJAŁY USTAWODAWCZE.

Projekt ustawy o zasadach podziału administracyjnego.

Rozdział I.

Województwa, powiaty i gminy.

Art. 1. Podział na województwa obejmuje tworzenie, znoszenie i zmiany granic województw, jako też ustalenie nazw województw i siedzib urzędowych władz wojewódzkich.

Art. 2. (1) Województwa mogą być ziemskie lub grodzkie.

(2) Województwo ziemskie dzieli się na powiaty.

(3) Województwo grodzkie obejmuje obszar jednego miasta.

Art. 3. Do czasu przeprowadzenia nowego podziału na województwa, siedziby istniejących województw pozostają w tych miastach, w których obecnie rzeczywiście się znajdują. Obecne nazwy województw pozostają bez zmiany.

Art. 4. (1) Powiaty mogą być ziemskie lub grodzkie.

(2) Powiat ziemski dzieli się na gminy.

(3) Powiat grodzki obejmuje obszar jednego miasta.

Art. 5. (1) Podział na powiaty ziemskie obejmuje tworzenie, znoszenie i zmianę granic powiatów, jako też ustalanie siedzib urzędowych powiatowych władz administracji ogólnej. Powiat ziemski może mieć siędzibę powiatowej władzy administracji ogólnej w sąsiednim powiecie grodzkim.

(2) Podziału dokonywa Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

Art. 6. Powiat ziemski ma nazwę od miejscowości, w której powiatowa władza administracji ogólnej ma swoją siedzibę; gdyby wskutek tego dwa lub więcej powiatów miało tę samą nazwę, Rada Ministrów w drodze rozporządzenia ustali nazwy odrębne.

Art. 7. (1) Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia tworzyć powiaty grodzkie, kasować je oraz dokonywać zmian ich granic.

(2) Z miast, liczących więcej niż 75.000 mieszkańców, będą utworzone powiaty grodzkie.

Art. 8. Gminy są wiejskie i miejskie.

Art. 9. (1) Nadanie ustroju miejskiego miejscowościom, liczącym mniej niż 3.000 mieszkańców, wymaga aktu ustawodawczego; nadanie ustroju miejskiego innym miejscowościom następuje w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

(2) Zniesienie ustroju miejskiego w miastach, liczących ponad 3.000 mieszkańców, wymaga aktu ustawodawczego; zniesienie ustroju miejskiego w innych miejscowościach i nadanie takim miejscowościom ustroju odrębnej gminy wiejskiej lub włączenie ich do gminy wiejskiej w charakterze gromady następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

(3) Zmiana granic miast nie stanowiących powiatów grodzkich następuje w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

(4) Przez zmianę granic miast rozumie się odłączenie części obszarów miejskich i wcielenie do sąsiednich gmin wiejskich, jako też wcielenie do miast gmin podmiejskich lub ich części, graniczących bezpośrednio z miastami, o charakterze przeważnie miejskim względnie gospodarczo i kulturalnie ściśle z miastem związanych.

Art. 10. (1) Podział na gminy wiejskie obejmuje tworzenie, znoszenie i zmiany granic gmin, jako też ustalanie siedzib zarządów gminnych. Gmina wiejska może mieć siedzibę zarządu w sąsiedniem mieście.

(2) Podziału dokonywa Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia.

(3) Gmina wiejska ma nazwę od miejscowości, będącej siedzibą zarządu gminnego; gdy kilka gmin ma siedzibę w jednej miejscowości, nazwy tych gmin ustala Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia.

Art. 11. (1) Podział dla celów administracji ogólnej na województwa, powiaty i gminy stanowi równocześnie podział dla celów samorządu terytorjalnego.

(2) Zmiany w podziale dla celów administracji ogólnej pociągają za sobą tem samem odpowiednie zmiany w podziale dla celów samorządu terytorjalnego.

(3) Organa samorządu wojewódzkiego mają swoją siedzibę w mieście, stanowiącem

siedzibę wojewódzkiej władzy administracji ogólnej (mieście wojewódzkiem)—a samorządu powiatowego, w mieście, stanowiącem siedzibę powiatowej władzy administracji ogólnej (mieście powiatowem).

Rozdział II.

Okręgi specjalne.

Art. 12. (1) Podział Państwa dla celów administracji ogólnej na województwa, powiaty oraz gminy wiejskie i miejskie jest w zasadzie podstawą podziału administracyjnego dla wszystkich działów administracji rządowej.

(2) Zmiany w podziale dla celów administracji ogólnej pociągają za sobą z mocy niniejszej ustawy zmiany w podziałach dla wszystkich działów administracji rządowej.

(3) W razie niezbędnej potrzeby mogą być dla działów administracji rządowej nieobjętych postanowieniami Rozdziału I tworzone okręgi specjalne.

Art. 13. (1) Okręgi specjalne władz i urzędów podległych bezpośrednio władzom centralnym winny obejmować w całości obszary administracyjne dwóch lub więcej województw.

(2) Inne okręgi specjalne winny obejmować w całości obszary administracyjne dwu lub więcej powiatów, położonych na obszarze tego samego województwa, albo dwu lub więcej gmin, położonych na obszarze tego samego powiatu.

W miastach stanowiących powiaty grodzkie mogą być tworzone okręgi specjalne, obejmujące części gminy miejskiej.

(3) Tworzenie, znoszenie i zmiany granic okręgów specjalnych władz i urzędów podległych bezpośrednio władzom centralnym—przeprowadza Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, innych okręgów specjalnych — właściwi Ministrowie w tej samej drodze, za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Art. 14. (1) Władze i urzędy rządowe podległe bezpośrednio władzom centralnym powinny mieć swoją siedzibę urzędową w mieście wojewódzkiem, władze i urzędy im podległe — w mieście powiatowem.

(2) Wyjątki od tej zasady zachodzić mogą tylko w wypadku tworzenia okręgów specjalnych, obejmujacych obszary dwu lub więcej gmin (art. 13 ust. (2)).

Art. 15. (1) Podział Państwa na województwa i powiaty jest podstawą podziału dla celów samorządu gospodarczego.

(2) Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może tworzyć okręgi specjalne dla poszczególnych działów samorządu gospodarczego.

(3) Przepisy art. 12, 13 i 14 stosuje się odpowiednio.

Rozdział III.

Postanowienia szczególne.

Art. 16. Stwierdzanie w poszczególnych przypadkach granic gmin wiejskich i miejskich na obszarze tego samego województwa należy do właściwości wojewody, w innych przypadkach—do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 17. (1) Wszelkie wymienione w ustawie niniejszej zmiany i ustalenia w podziale dla celów administracji ogólnej, jako też wnioski rządowe w tych sprawach do ciał ustawodawczych, wymagają uprzedniego wysłuchania opinij zainteresowanych związków samorządu terytorjalnego, a jeżeli dotyczą poszczególnych gromad lub ich części — wysłuchania opinji także organu uchwalającego zainteresowanej gromady; zmiany i ustalenia, które powodują zmiany okręgów samorządu gospodarczego wymagają uprzedniego wysłuchania opinji tego samorządu.

(2) Zmiany w podziale na okręgi specjalne wymagają uprzedniego zasięgnięcia opinji właściwego wojewody.

(3) W sprawach, dotyczących podziału administracyjnego, współdziała z wojewodą wydział wojewódzki z głosem opinjodawczym.

Art. 18. (1) Dla ustalenia liczby mieszkańców w związku z zagadnieniami podziału administracyjnego, miarodajny jest urzędowy powszechny spis ludności.

(2) Jeżeli od spisu ludności minęło więcej aniżeli pięć lat, Rada Ministrów może zezwolić wyjątkowo na przeprowadzenie osobnego spisu na terenie danej jednostki administracyjnej.

Art. 19. (1) W razie połączenia dwóch lub więcej jednostek podziału administracyjnego w jedną, cały majątek, wierzytelności i zobowiązania zniesionych związków samorządowych przechodzą na związek samorządowy, do którego obszaru zniesione jednostki włączono.

(2) W razie zniesienia jednostki terytorjalnej i rozdzielenia jej obszaru między dwie lub więcej jednostek sąsiednich albo w razie zmniejszenia obszaru jednej jednostki na korzyść obszaru sąsiedniej—interesowane związki samorządowe powinny zawrzeć układ likwidacyjny, regulujący wzajemne wierzytelności i zobowiązania oraz całokształt spraw majątkowych; układ taki wymaga zatwierdzenia właściwej władzy nadzorczej.

(3) Jeżeli układ, o którym mowa w ustępie poprzednim, nie dojdzie do skutku w terminie określonym przez władzę nadzorczą, co najmniej jednak 6-miesięcznym, licząc od dnia wejścia w życie rozporządzenia o zmianie granic, stosunki majątkowe oraz wzajemne rozrachunki ureguluje władza nadzorcza w drodze orzeczenia administracyjnego.

(4) W przypadkach przewidzianych w ustępach poprzednich nie mogą być uszczuplone prawa osób trzecich, w szczególności dotychczasowych użytkowników.

(5) Zatwierdzone przez władzę nadzorczą układy likwidacyjne oraz prawomocne decyzje władz nadzorczych, wydane z mocy przepisów ustępów poprzednich, stanowią tytuł prawny w rozumieniu prawa hipotecznego, upoważniający do dokonywania wpisów hipotecznych.

Art. 20. (1) Ilekroć mają ulec połączeniu części powiatów lub części gmin o różnorodnem ustawodawstwie, Prezes Rady Ministrów zarządzi niezwłocznie co należy, celem całkowitego ujed-

nolicenia obowiązujących przepisów prawa materjalnego i formalnego na obszarze powstałych w ten sposób nowych powiatów i gmin, w szczególności dla osiągnięcia jak najdalej idącego ujednolicenia praw i obowiązków wszystkich mieszkańców w obrębie poszczególnych obszarów administracyjnych.

(2) Upoważnia się Radę Ministrów do rozciągania w wypadkach, o których mowa w ustępie poprzednim, na poszczególne powiaty i gminy mocy obowiązującej przepisów prawnych jakiegokolwiek pochodzenia, obowiązujących w przyległych województwach, powiatach i gminach i w związku z tem do wprowadzania niezbędnych zmian zarówno w przepisach, które ulegają rozciągnięciu, jak i w przepisach, na odnośnych obszarach obowiązujących, w takim zakresie, w jakim to okaże się konieczne, celem wprowadzenia w życie nowego podziału administracyjnego, należytego zorganizowania administracji w nowych okręgach administracyjnych oraz ujednolicenia przepisów prawnych.

Rozdział IV.

Przepisy końcowe.

Art. 21. (1) Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc obowiązującą: wszelkie przepisy w zakresie unormowanym ustawą niniejszą.

(2) W szczególności tracą moc obowiązującą:

a) ustawa z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 92) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 895);

b) ustawa z dnia 7 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 400) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 376);

c) ustawa z 22 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 770);

d) ustawa z 1 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 719) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 895);

e) art. 73 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 895);

f) art. 104 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976);

g) art. 33 i 83 ustawy z 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35. poz. 294) w art. 104 tej ustawy skreśla się wyraz „dotychczasowe".

(2) Ustawa niniejsza nie narusza przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 VI 1927 r. w sprawie granic gmin na terenie b. Królestwa Kongresowego, zmienionych przez b. władze okupacyjne niemieckie i austrjacko-węgierskie (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 455).

(3) Ustawa z dnia 22 kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 269 obowiązuje do czasu wejścia w życie nowego podziału na województwa. Moc obowiązującą tej ustawy rozciąga się na województwa: poznańskie i pomorskie.

Art. 22. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu i obowiązuje na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Art. 23. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów oraz właściwym Ministrom.

I. Uzasadnienie ogólne.

Celem projektowanej ustawy jest:

a) skomasowanie i uporządkowanie przepisów obowiązujących obecnie w zakresie podziału administracyjnego (załącznik 1);

b) wypełnienie luk w tych przepisach i usunięcie sprzeczności;

c) uzgodnienie ich z Konstytucją;

d) zapobieżenie (do czasu wejścia w życie nowego podziału administracyjnego) powstaniu nadmiernych rozbieżności między podziałami dla celów administracji ogólnej i samorządu terytorjalnego a podziałami dla celów władz i urzędów niezespolonych i samorządu gospodarczego (załącznik 2);

e) stworzenie możliwości dla ujednolicenia obowiązujących przepisów prawnych w obrębie poszczególnych powiatów i gmin w wypadkach, gdy wskutek zmian w podziale administracyjnym zostają połączone tereny podlegające różnym systemom prawnym;

f) uporządkowanie i ujednolicenie przepisów, dotyczących rozliczeń majątkowych między związkami komunalnemi w związku ze zmianami w podziale administracyjnym.

II. Uzasadnienie szczegółowe.

Do art. 1. Postanowienia tego artykułu są rozwinięciem art. 73 Konstytucji i określają bliżej treść pojęcia „podziału" na województwa, gdyż dotychczasowe przepisy budzą w tym względzie wątpliwości.

Do art. 2. Artykuł ten nawiązuje do ust. (3) art. 73 Konstytucji.

Do art. 3. Postanowienia tego artykułu mają na celu utrzymanie obecnych nazw województw, opartych na przepisach ustawowych. Nazwy te obecnie pochodzą częściowo od miast, będących siedzibą władz wojewódzkich, częściowo są nazwami regjonalnemi, np.: województwo wołyńskie z siedzibą w Łucku, pomorskie w Toruniu i t. p.

Jednocześnie artykuł ten ma na celu uzgodnienie istniejącego stanu faktycznego z prawnym, załatwiając sprawę województwa poleskiego, którego siedzibę ustawa z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 93) wyznaczyła w Pińsku.

Do art. 4. Artykuł ten (analogicznie jak w art. 2) nawiązuje do ust. (3) art. 73 Konstytucji. Nazwy „powiaty ziemskie i grodzkie" wprowadza się dla odróżnienia tych jednostek podziału administracyjnego.

Do art. 5. Ust. (1) i (2) opiera się na obowiązujących obecnie przepisach, w szczególności na ustawie z 7 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 400) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 III 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 376) oraz w art. 104 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 3 XII 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 895).

Zdanie drugie ustępu (1) jest konieczne z uwagi na potrzebę umieszczenia siedziby urzędu w najbliższym, największym ośrodku gospodarczym i kulturalnym. Przepis ten jest zgodny z istniejącym stanem faktycznym.

Do art. 6. Przepis ten uzupełnia dotychczasową lukę w obowiązujących ustawach. Brak takich przepisów powodował w razie przeniesienia siedziby starostwa komplikacje przy ustalaniu nazwy powiatu. Wykaz powiatów o jednakowej nazwie zawiera załącznik Nr. 3.

Do art. 7. Przepis ten jest powtórzeniem postanowień art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86). Powołanie art. 9 projektu uzasadnia się tem, że chodzi o teren powiatu, obejmujący granice miasta.

Do art. 9. Por. art. 33 ustawy o tymczasowym ustroju samorządu terytorjalnego z 1933 r.

Ust. (4) rozciąga stan prawny, istniejący w województwach południowych, stworzony przez ustawę z dnia 1 VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 719) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 XII 1932 r. (Dz. U R. P. Nr. 109, poz. 895) na pozostałe województwa, w których możliwości powiększania miast nie podlegają dotąd żadnym ograniczeniom. Ponadto projektowane przepisy usuną dotychczasową potrzebę wyjednywania specjalnych ustaw w wypadku konieczności zmniejszania obszarów miejskich w województwach południowych.

Do art. 10. Oparte naogół na obowiązujących obecnie przepisach.

Zasady analogiczne jak przy nazwach powiatów. Dotychczas kompetencja do ustalania siedzib zarządów gminnych należała do wojewodów, co utrudniało stosowanie jednolitych zasad w tej dziedzinie. Koncentracja tych uprawnień w rękach Ministra Spraw Wewnętrznych wiąże się logicznie z postanowieniami art. 10 projektu.

Możność umieszczania siedziby gminy w sąsiedniem mieście podyktowana jest względami życiowemi.

Do art. 11. Ust. (1) wiąże się z postanowieniami ust. (1) art. 75 Konstytucji.

Ust. (3) podyktowany jest względami organizacyjnemi.

Do art. 12 Podział na województwa, powiaty i gminy, będący również podstawą organizacji samorządu terytorjanego (art. 75 Konstytucji) nie może pozostawać w rażącej rozbieżności z podziałami dla celów różnych resortów, tak, jak to wykazuje załącznik Nr. 2. Uzgodnienie tych podziałów nie wyklucza uwzględnienia specjalnych potrzeb poszczególnych resortów (por. art. 13 projektu).

Do art. 13. Czyni zadość stosunkom faktycznym i uzasadnionym potrzebom resortów technicznych. Uznając potrzeby poszczególnych działów administracji rządowej projekt stara się uzgodnić podział na okręgi specjalne z zasadniczym podziałem administracyjnym.

Ust. (3). Jak wynika z załączonego pod 2 zestawienia, obecne przepisy o tworzeniu okręgów specjalnych są bardzo różnorodne. Tam, gdzie dla tworzenia pewnych okręgów w administracji ogólnej wymagana jest droga ustawodawcza względnie rozporządzenie Rady Ministrów — w resortach niezespolonych wystarcza obecnie często rozporządzenie Ministra. Projekt wprowadza jednolitość w tym względzie.

Do art. 15. Reguluje podział na okręgi dla celów samorządu gospodarczego, rozwiązując to zagadnienie analogicznie jak w art. 14 projektu w stosunku do całej administracji rządowej.

Do art. 16. W wypadkach konkretnych powstają rozbieżności na tle przebiegu linij granicznych, wskutek czego zarówno sądy, urzędy skarbowe i inne, jak i osoby prywatne zwracają się do wojewodów i Min. Spraw Wewnętrznych o stwierdzenie tych granic. Projekt uzupełnia dotychczasową lukę w przepisach obowiązujących.

Do art. 17. Prawie wszystkie obowiązujące obecnie przepisy o zmianach w podziale terytorjalnym wymagają wysłuchania opinij „ciał samorządowych". Artykuł niniejszy stan ten utrzymuje nadal, rozciągając go na samorząd gospodarczy w przypadku zmian jego okręgów.

Do art. 18. Por. art. 128 ustawy samorządowej z 1933 r. oraz art. 73 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r.

Do art. 19. Podobne postanowienia, jednak rozmaicie ujęte, zawierają prawie wszystkie dotychczasowe przepisy obowiązujące; projekt ujmuje je w jednolitą formułę.

Do art. 20. Upoważnienia, zawarte w tym artykule, dążą w interesie zarówno administracji, jak i ludności, do ujednolicenia przepisów obowiązujących tam, gdzie wskutek zmiany w podziale administracyjnym mogą w obrębie jednego powiatu lub jednej gminy spotkać się różne systemy prawne.

Do art. 21. Ust. (2). Projekt zachowuje moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 1 VI 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 455) ze względu na jego trwałe znaczenie.

Ust. (3). Zachowuje się również moc obowiązującą ustawy z dnia 22 kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 269) w sprawie przyłączania gmin wiejskich, wchodzących w skład powiatu jednego województwa do przyległego powiatu województwa drugiego. Przepisy tej ustawy umożliwiają drobne korektury granic województw, niezbędne do czasu zmiany obecnego wadliwego podziału.

Do art. 23. Upoważnienie w tym artykule dla Prezesa Rady Ministrów wiąże się z art. 22 projektu i art. 25 Konstytucji.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Niepoczytalność z art. 17 § 1 k. k.

Dla przyjęcia niepoczytalności z art. 17 § 1 k. k. wymaga się nietylko ustalenia kryterjum biologicznego, jakiem jest zakłócenie czynności duchowej, lecz przedewszystkiem ustalenia przynajmniej jednej z dwóch w cyt. art. alternatywnie wymienionych przesłanek psychologicznych, że to zakłócenie osiągnęło takie nasilenie, iż sprawca nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub stosownie do rozpoznania, pokierować swem postępowaniem (21 VI 35 r. 3 K. 499/35).

Sporządzenie pisma jako działanie publiczne (art. 255 k. k.).

Sama tylko możliwość dojścia pisma skierowanego do akt sądowych cywilnych do wiadomości większej ilości osób nie wystarcza do tego, aby uznać sporządzenie lub podpisanie takiego pisma za działanie publiczne (20 V 35 r. 2 K. 431/35).

Prawdziwość zniesławienia nie wyłącza zniewagi (art. 255 i 256 k. k.).

Wyrażenie zniesławiające nie przestaje być karalne jako zniewaga z art. 256 k. k dlatego tylko, że zawarte w nim zniesławienie nie stanowi przestępstwa z uwagi na istnienie warunków przewidzianych w § 2 art. 255 k. k. (21 VI 35 r. 2 K. 739/35).

Złośliwe uszkodzenie drzew owocowych (art. 263 k. k.).

Złośliwe uszkodzenie i zniszczenie drzew owocowych, jako uszkodzenie cudzego ogrodu i drzew owocowych w większych rozmiarach, podpada pod pojęcie „uszkodzenia i uczynienia niezdatnem do użytku cudzego mienia" z art. 263 k. k.

Kultura i ochrona drzew owocowych nawet na gruncie prywatnym, stanowi ważny i pożyteczny dobytek publiczny (24 VIII 35 r. 3 K. 432/35).

Art. 263 k. k. w związku z art. 62 i 68 § 1 k. p. k. dotyczy naruszenia prawa właściciela rzeczy i jego posiadacza.

Przez przestępstwo z art. 263 k. k. sprawca narusza bezpośrednio nietylko dobro prawne właściciela rzeczy (własność), lecz także dobro prawne posiadacza rzeczy w dobrej wierze (posiadanie). W razie uszkodzenia lokalu nietylko właściciel domu, który odnajmuje lokal, lecz także najemca lokalu, jako jego prawny posiadacz, staje się pokrzywdzony przestępstwem z art. 263 k. k. i mają całkiem niezależnie od siebie prawa do wniesienia oskarżenia prywatnego (§ 4 art. 263 k. k.) (20 V 35 r. 1 K. 194/35).

St. Czerwiński.

Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego.

Zasady zaliczenia do wysługi emerytalnej służby samorządowej w państwie zaborczem oraz pracy zawodowej.

1. Do uposażenia emerytalnego na podstawie art. 81 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923, Dz. U. poz. 46/1924, nie jest policzalna służba samorządowa, pełniona przed powstaniem Państwa Polskiego na Bukowinie.

2. Pomimo zaliczenia do wysługi emerytalnej w trybie art. 81 ustawy emerytalnej służby państwowej zaborczej danego funkcjonarjusza, nie może być mu zaliczona do wysługi emerytalnej jego praca zawodowa bądź samorządowa w trybie art. 97 tej ustawy w ilości lat wyższej, aniżeli zostało to przyjęte przez Komisję Weryfikacyjną z zastosowaniem ograniczenia, przewidzianego w art. 19 ustawy z 13 lipca 1929, Dz. U. poz. 429.

Skargę Michała T. na orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 21 stycznia 1932 r., dotyczące wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, N. T. A. oddalił jako nieuzasadnioną.

Motywy: Skarżący Michał T., st. sekretarz Sądu Okręgowego we Lwowie, został przeniesiony w stan spoczynku dekretem prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 27 lipca 1931 r., dekretem zaś z 25 sierpnia 1931 r. przyznane mu zostało zaopatrzenie emerytalne za 31 lat służby.

T. odwołał się od tego ostatniego dekretu do Ministerstwa Sprawiedliwości, żądając zaliczenia mu do wysługi emerytalnej lat jego służby samorządowej, mianowicie służby nauczycielskiej od r. 1892 do r. 1901 w całości.

Ministerstwo Sprawiedliwości decyzją z 21 stycznia 1932 r. odwołania tego nie uwzględniło, ponieważ skarżący pełnił służbę nauczycielską nie na terenie b. Galicji, lecz na Bukowinie, wobec czego służba ta nie podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej na mocy art. 81 ustawy emerytalnej.

T. zaskarżył tę decyzję do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Art. 81 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. Dz. U. poz. 46/1924 stanowi, że funkcjonarjuszom, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej pozostawali w służbie jednego z byłych państw zaborczych, jak również w służbie b. Wydziału Krajowego Galicyjskiego, albo którzy byli nauczycielami publicznych szkół ludowych lub wydziałowych i przechodzą w stan spoczynku ze służby państwowej polskiej, wlicza się do wysługi emerytalnej pełną ilość lat służby w b. państwie zaborczem, o ile podlega ona zaliczeniu według przepisów ustaw emerytalnych

odnośnego państwa zaborczego, bądź według przepisów krajowych ustaw galicyjskich.

Z powyższego wynika, że gdy chodzi o zaliczenie w trybie art. 81 ustawy emerytalnej służby pań twowej w b. państwie zaborczem, to, wobec powszechnie obowiązującej mocy ustaw państwowych i jednolitego traktowania przez b państwo austrjackie swoich funkcjonarjuszów, niezależnie od okoliczności, w jakim kraju koronnym dany urzędnik pracował, okoliczność powyższa jest również obojętna i w świetle przepisu zacytowanego art. 81.

Natomiast, gdy chodzi o funkcjonarjuszów w służbie samorządowej, krajowej, artykuł powyższy zastrzega, że mogą być brani pod uwagę tylko funkcjonarjusze krajowi, podlegający przepisom ustaw krajowych galicyjskich, a zatem tylko osoby, które pozostawały przed powstaniem Państwa Polskiego w służbie krajowej galicyjskiej. Skoro zaś skarżącemu chodzi o zaliczenie do wysługi emerytalnej jego pracy w charakterze nauczyciela szkoły powszechnej, a zatem o służbę o charakterze funkcjonarjusza krajowego, i skoro bezsporna jest okoliczność, iż służbę tę pełnił on nie w Galicji, lecz na Bukowinie, która stanowiła odrębny kraj koronny, to w świetle powyższych wywodów należy uznać, iż władza pozwana nie miała podstawy prawnej do zaliczenia tego okresu służby do wysługi emerytalnej skarżącego na mocy art. 81 ustawy emerytalnej.

Jeżeli następnie chodzi o niesłuszne zastosowanie odnośnie do tego okresu służby skarżącego przepisów art. 97 ustawy emerytalnej, to, pomijając już okoliczność, że zarzut ten został podniesiony po raz pierwszy dopiero na rozprawie, należy uznać go również za nieuzasadniony. Z akt bowiem wynika, że władza pozwana z pomienionego okresu pracy skarżącego w charakterze nauczyciela szkół powszechnych zaliczyła mu 2 lata, 5 miesięcy, 9 dni, zgodnie z uchwałą Komisji Weryfikacyjnej z 15 grudnia 1920 r. Komisja ta istotnie przyjęła do obrachunku tylko wymieniony wyżej okres czasu, mając na względzie zastrzeżenie art. 19 ustawy z 13 lipca 1920, Dz. U. poz. 429, iż nie można zaliczać do wysługi lat okresów dłuższych jak lat 20,— skarżącemu zaś zaliczono już 17 lat 7 miesięcy i 21 dni służby państwowej zaborczej. Treść zaś art. 97 ustawy emerytalnej nie pozostawia wątpliwości, że do wysługi emerytalnej praca zawodowa nie może być zaliczona w okresie dłuższym, aniżeli została przyjęta przez Komisję Weryfikacyjną, nie dopuszcza natomiast wykładni, popieranej przez skarżącego, jakoby po przyjęciu do obrachunku w trybie art. 81 ustawy emerytalnej okresu służby zaborczej państwowej można było zaliczyć pracę zawodową rok za rok służby państwowej polskiej pod warunkiem tylko, ażeby ta praca zawodowa wogóle została przez Komisję Weryfikacyjną za policzalną uznana.

Wykładni takiej przeczy zarówno powołanie w tekście art. 97 ustaw uposażeniowych z 13 lipca 1920, Dz. Ust. poz. 429 — 436, jak i zastrzeżenie, że powyższemu zaliczeniu podlega tylko praca zawodowa, zakwalifikowana w myśl przepisów tych ustaw, a zatem zakwalifikowana do zaliczenia do wysługi lat, czyli w granicach, dla takiego zaliczenia zakreślonych.

Z powyższych powodów N. T. A., nie znajdując podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, oddalił skargę, jako nieuzasadnioną (Wyrok z 27 VI 1935 r. l. rej. 3199/32).

W. Borkowski

KRONIKA.

ADMINISTRACJA.

Wytyczne postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych. *Ogólne wytyczne.* P. minister spr. wewn. w okólniku Nr. 10 z 12 II r. b. zwrócił się do władz podległych z apelem, aby wszyscy funkcjonarjusze podlegli mu przy załatwianiu spraw administracyjnych stale zdawali sobie sprawę, że stosunek przeciętnego obywatela do Państwa kształtuje się przedewszystkiem pod wpływem jego stosunku do administracji. Wobec tego powinien być położony szczególny nacisk na dobre kształtowanie się stosunków między obywatelem a administracją. Temu mają służyć zarówno formy postępowania przy załatwianiu spraw administracyjnych, jak i treść rozstrzygnięć.

Formy postępowania. W zakresie form postępowania władze muszą w stosunku do obywateli stosować wszelkie możliwe ulgi, unikając wszystkiego tego, co mogłoby być odczute jako uciążliwość nieuzasadniona interesem publicznym, a spowodowana jedynie czyto wygodą urzędu, czy też niedostatecznem liczeniem się urzędnika z trudnościami obywatela, zwłaszcza, gdy ten sam skutek może być osiągnięty w sposób dla obywatela mniej uciążliwy.

Odstępowanie podań do władzy właściwej. 1) Dotyczy to przedewszystkiem kierowania podań wniesionych do władzy niewłaściwej. Przewiduje się tu dla władzy dwojaki sposób postępowania: a) albo skierować podanie do władzy właściwej, b) albo zwrócić je wnoszącemu ze wskazaniem tej władzy.

Wybierając jeden z tych sposobów władza zawsze powinna kierować się interesem wnoszącego. To też z reguły powinna kierować

podanie wprost do władzy właściwej, oszczędzając w ten sposób wnoszącemu zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów, związanych z ewent. opłatami (pocztowemi, ponownemi stemplowemi i t. p.).

Zwrot podania wnoszącemu powinien być stosowany tylko wówczas, gdy to jest uzasadnione szczególnemi przepisami, lub leży w wyraźnym interesie wnoszącego podanie, np. wniesienie do władzy podania w sprawie należącej do właściwości sądów cywilnych, a wymagającej wytoczenia powództwa albo, — zgłoszenie się osobiste w urzędzie z podaniem, które powinno być złożone do innego urzędu.

Przyjmowanie podań do protokółu. 2) Przepis ust. 1 art. 15 post. admin. przewiduje możność zgłaszania w urzędzie podań ustnie do protokółu. Zwłaszcza dla ludności wiejskiej, ma to szczególne znaczenie. Dlatego władze winny ludności tej iść na rękę nietylko nie uchylając się, ale wprost proponując przyjęcie do protokółu podania zgłaszanego ustnie.

Ograniczenie wzywania osób do urzędu. 3) Dużą uciążliwość dla ludności, powodującą oderwanie od normalnych zajęć i stratę czasu, może stanowić wzywanie jej do urzędów celem złożenia wyjaśnień lub zeznań (art. 22 post. admin.) zwłaszcza, gdy miejsce zamieszkania wezwanego znajduje się dość daleko od siedziby urzędu. To też może być wymagane w wypadkach, gdy ze względu na wyjątkowo ważny interes publiczny władza uzna to za konieczne.

Właściwe sposoby uzyskiwania wyjaśnień. 4) Dlatego z reguły władze winny korzystać w miarę okoliczności: a) bądź z okazyjnego przybycia osób do urzędu, b) bądź z pośrednictwa innej władzy miejscowo bardziej zbliżonej do wzywanego, c) bądź z wyjaśnień pisemnych — w stosunku do osób piśmiennych, d) bądź z wyjaśnień udzielonych drogą pośrednią, t. zn. przez pełnomocnika.

W przypadkach, gdy nie da się zastosować jednego z powyższych sposobów, należy z reguły dla ułatwienia stronie stawiennictwa wyznaczać na to pewien okres czasu, nie zaś ścisły dzień i godzinę.

Należy stosować także przesłuchania przy sposobności wyjazdów służbowych poza siedzibę urzędów, szczególnie gdy chodzi o przesłuchanie większej ilości osób w danej miejscowości lub w sąsiednich.

Uprzednie udzielanie informacyj co do celu wezwania. 5) Żądając wyjaśnień, należy bezwzględnie uprzednio informować osobę wzywaną, w jakiej sprawie i w jakim charakterze wzywa się ją do tych wyjaśnień (art. 22 ust. 2 pkt. b) post. admin.), a to w tym celu, aby wykluczyć wszelkie nieporozumienia na tem tle i umożliwić wezwanemu przyniesienie posiadanych ewent. pism i dokumentów, dotyczących danej sprawy.

Racjonalne przeprowadzanie postępowania wyjaśniającego. 6) Postępowanie wyjaśniające (art. 44 do 46 post. admin.) powinna cechować celowość, możliwa szybkość, prostota i zaoszczędzenie osobom interesowanym kosztów. Rozprawę ustną należy przeprowadzać w sposób racjonalny, t. zn. zapewniający znaczne przyśpieszenie i uproszczenie postępowania. Należy unikać wzywania na rozprawę ustną większej ilości osób, ograniczając się tylko do osób niewątpliwie dla sprawy niezbędnych, a stronom pozostawiając ewentualną możność sprowadzenia, gdyby uważały ich obecność dla siebie za niezbędną.

Dotrzymywanie terminów przewidzianych w postępowaniu administracyjnem. Przy załatwianiu spraw administracyjnych władze powinny ściśle stosować się do terminów nakazanych przepisami o post. admin.

Potrzeba podawania powodów odmownego załatwienia. 7) Przy odmownem załatwieniu sprawy władze winny z reguły podawać w decyzji krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym.

Jedynie w przypadkach, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu, faktycznemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy pominąć ich podawania, ograniczając się do uzasadnienia pod względem prawnym, podanego w sposób należycie zrozumiały dla strony.

Traktowanie zażaleń i podań zbiorowych. 8) Wszelkie zażalenia i przedstawienia ludności, w szczególności podania zbiorowe, zaopatrzone w liczne podpisy, a świadczące o dolegliwościach i uciążliwościach, odczuwanych przez jakąś grupę społeczną winny władze poddawać szczegółowemu i wnikliwemu badaniu, chociażby nie dało się zaliczyć tych podań do kategorji środków prawnych i chociażby nasuwały one inne zastrzeżenia natury formalnej.

Treść załatwień. Zasady celowości, szybkości, prostoty i zaoszczędzenia kosztów mają być przestrzegane również w merytorycznych załatwieniach spraw administracyjnych, unikając zbędnego formalizmu w załatwieniu.

Treść rozstrzygnięć musi cechować jak najżyczliwszy stosunek do potrzeb ludności i głęboko zrozumiały interes publiczny. Stosując ustawy, należy kierować się istotnym sensem przepisów, t. zn. przewodnią myślą, która przyświecała ustawodawcy przy ich wydaniu.

W sprawach t. zw. swobodnego uznania, w których ustawy udzielają władzom uprawnień, nie wskazując jakiemi kryterjami mają się one kierować przy decydowaniu, należy kierować się przewodnią myślą przyświecającą wydaniu ustawy, z wykluczeniem nietylko wszelkiej dowolności i względów ubocznych, ale także wszelkich innych względów, chociażby nawet podyktowanych interesem publicznym, jednak pozostających poza zakresem celów danej ustawy.

Wyjaśniając ustne powody odmownego załatwienia sprawy interesowanemu, który przybył do urzędu, należy uczynić to w sposób dostatecznie dla niego zrozumiały, aby przez błędne tłumaczenie sobie tych powodów nie nabrał on przeświadczenia, że postąpiono z nim niesłusznie, niesprawiedliwie lub dowolnie.

W sprawie ruchu osobowego przez granicę polsko czechosłowacką. Na granicy polsko-czechosłowackiej, prócz ruchu osobowego na podstawie paszportów zagranicznych, ma miejsce jeszcze ruch osobowy, odbywający się na podstawie granicznych umów międzynarodowych.

W sprawie tej Mnstwo Spr. Wewn. w okólniku Nr. 7 z 6 II b. r., scalającym dotychczasowe zarządzenia, a skierowanym do władz podległych, oznajmiło co następuje:

I. Prawo korzystania z ułatwień w małym ruchu granicznym mają wymienione w art. 2 Konwencji z 30 V 1925 r. (Dz. U. poz. 263 z r. 1926) osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, udające się do czechosłowackiego pasa granicznego w celach, określonych w art. art. 7, 8 i 15 tejże Konwencji. Przejście granicy polsko-czechosłowackiej dopuszczalne jest w zasadzie przez graniczne punkty przejściowe (drogi celne).

Powołana wyżej Konwencja z 30 V 1925 r. rozróżnia trzy rodzaje przepustek granicznych: jednorazowe (koloru niebieskiego), stałe (koloru białego) i gospodarcze (koloru czerwonego).

Wszystkie rodzaje przepustek wydają zasadniczo (art. 5) tylko powiatowe władze administracji ogólnej w powiatach granicznych z Czechosłowacją, przyczem przepustki jednorazowe mogą być wydawane z ważnością najwyżej na 14 dni, przepustki stałe na 6 miesięcy, a gospodarcze na rok (art. art. 6, 7, 8). Prawo ubiegania się o przepustkę przysługuje każdemu, bez względu na posiadane obywatelstwo państwowe, jeżeli odpowiada art. 1 Konwencji, t. zn. mieszka lub przebywa w pasie granicznym co najmniej od 3-ch miesięcy. To ostatnie ograniczenie nie dotyczy jednak urzędników państwowych, którzy mają prawo ubiegania się o przepustkę od dnia objęcia służby (art. 1 ust. 2). O każdem zgłoszonem podaniu o przepustkę s t a ł ą lub g o s p o d a r c z ą, powiatowa władza administracji ogólnej zawiadamia właściwą władzę administracyjną czechosłowacką (art. 11),—która ma prawo sprzeciwić się wydaniu tej przepustki, podając równocześnie powody sprzeciwu. W razie nienależytego umotywowania sprzeciwu, władza wystawiająca ma prawo za pośrednictwem wojewódzkiej władzy administracji ogólnej zażądać ponownego zbadania. Analogicznie przedstawia się sprawa, gdy graniczna władza czechosłowacka zawiadamia władzę polską o zgłoszonych prośbach o przepustki. Ten tryb postępowania nie dotyczy jednak próśb o przepustki j e d n o r a z o w e.

Podania o przepustki graniczne, jako też same przepustki są wolne od opłat stemplowych; natomiast przepustki te podlegają opłatom, określonym w § 3 rozp. z 27 VI 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 720) w kwocie 50 gr. (jednorazowa) i 3 zł. (stała). W razie stwierdzonej niezamożności władze, wystawiające przepustki, mogą częściowo lub całkowicie zwalniać od opłat za przepustki.

II. Prócz powyżej omówionej Konwencji o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, ruch osobowy na pograniczu polsko-czechosłowackiem może odbywać się jeszcze na podstawie przepisów Konwencji turystycznej z 30 V 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 333 z r. 1926), z której mogą korzystać:

a) w ciągu c a ł e g o r o k u członkowie Polskiego T-wa Tatrzańskiego i członkowie Klubu Ceskoslovenskych Turistu,

b) w sezonie z i m o w y m, t. j. od 1 grudnia do 30 kwietnia członkowie Polskiego Związku Narciarskiego oraz członkowie Svazu Ceskoslovenskych Lyzaru.

Członkowie wymienionych towarzystw mają prawo swobodnego poruszania się na terenie p a s a t u r y s t y c z n e g o, określonego w art. 1 i 2 Konwencji turystycznej, na podstawie zaopatrzonych w fotografję posiadacza legitymacyj członkowskich, podpisanych własnoręcznie przez prezesa i sekretarza uprawnionego Towarzystwa lub jego Oddziału i zatwierdzonych przez t e r y t o r j a l n i e właściwą — ze względu na miejsce zamieszkania — powiatową władzę administracji ogólnej i zaopatrzone w wizę właściwego urzędu konsularnego (polskiego, jeżeli chodzi o osoby, zamieszkałe w Czechosłowacji i czeskosłowackiego, jeżeli chodzi o osoby, zamieszkałe w Polsce). Zarówno zatwierdzenie legitymacji członkowskiej (turystycznej lub narciarskiej), jak i zaopatrzenie jej w wizę, jak wreszcie składane prośby (o zatwierdzenie lub wizę) w o l n e s ą o d w s z e l k i c h o p ł a t, w szczególności od opłat stemplowych.

Zatwierdzenie legitymacji jako też udzielenie wizy mają ważność na okres roku k a l e n d a r z o w e g o (dla Polskiego T-wa Tatrzańskiego i Klubu Ceskoslovenskych Turistu) względnie od 1 grudnia do 30 kwietnia (dla Polskiego Zw. Narciarskiego i Svazu Ceskoslovenskych Lyzaru) — poczem ważność ta może być ponownie przedłużona na dalszy taki sam okres, o ile nie dojdą do wiadomości władz fakty nadużycia legitymacji, a posiadacz legitymacji wykaże się, że jest nadal członkiem danego Towarzystwa (Związku).

Zatwierdzenia legitymacyj powinny władze udzielać tylko osobom, co do których można przypuszczać, że użyją je rzeczywiście dla celów turystycznych.

Zgodnie z brzmieniem art. 4 Konwencji, Ministerstwo wyjaśnia zarazem, że osoby, posiadające obywatelstwo czechosłowackie, lecz zamieszkałe w Polsce i będące członkami jednego z wyżej wymienionych uprawnionych Towarzystw p o l s k i c h, mają również prawo do uzyskiwania narówni z obywatelami polskimi z a t w i e r d z e n i a legitymacji członkowskiej.

Wymienione powyżej legitymacje, zatwierdzone przez powiatowe władze administracji ogólnej i zaopatrzone w wizy konsularne zapewniają również swobodę ruchu w strefie nadgranicznej, o ile jest ona położona w pasie turystycznym, określonym w art. 1 i 2 Konwencji i zastępują w tym względzie zaświadczenia, przewidziane w art. 6 i 8 rozporządzenia R. O. P. z 20 lipca 1920 r. (Dz. U. poz. 426).

Legitymacje stanowią wystarczający dokument dla przekroczenia granicy i swobodnego

poruszania się w pasie turystycznym, oraz do korzystania z tranzytowego przejazdu (bez prawa wysiadania na stacjach pośrednich) na linjach kolejowych: Zebrzydowice-Dziedzice-Bielsko oraz Rabka — Nowy Sącz — Stary Sącz.

III. W związku z uregulowaniem sprawy Jaworzyny został podpisany t. zw. protokół krakowski z 6 V 1924 r. (Dz. U. poz. 952 z r. 1925), który ustalił na rzecz Polski szereg ułatwień w ruchu osobowym przez granicę polsko-czechosłowacką w obrębie Tatr na podstawie t. zw. „legitymacyj tatrzańskich". Stosowanie postanowień tego protokółu nie nasuwa wątpliwości, jeżeli chodzi o ułatwienia dla ludności stale zamieszkałej w obrębie Tatr.

Art. XV tegoż protokółu w szczególności ustala:

a) prawo mieszkańców pogranicza do otrzymywania legitymacyj (p. 1) bezpłatnie i bez opłat stemplowych (p. 6) bez zaopatrywania tych legitymacyj w fotografje (p. 7) i z terminem ważności na rok (p. 1); legitymacje te są koloru kremowego;

b) prawo przewodników tatrzańskich i członków tatrzańskich towarzystw ratowniczych do otrzymywania legitymacyj (koloru zielonego) analogicznie, jak pod lit. a), z tą jednak różnicą, że stosownie do protokółu, spisanego w Pradze w dniu 28 V 1925 r., legitymacje te powinny być zaopatrzone w fotografję posiadacza;

c) obydwa rodzaje legitymacyj wydaje starosta powiatowy nowotarski (spisko-orawski) zgodnie z p. 5 tegoż artykułu.

Art. XVI w ust. 1 i 2 przewiduje wydawanie legitymacyj tatrzańskich, ważnych na 3 miesiące dla osób, „które w sezonie letnim lub zimowym zamieszkują w jednej z miejscowości klimatycznych tatrzańskich", zaś ust. 3 — ważnych na 6 dni dla osób, „które zamieszkują we wspomnianych miejscowościach tylko chwilowo lub przechodzą przez nie bez zatrzymywania się". Legitymacje tatrzańskie wydaje się jedynie obywatelom polskim (i czechosłowackim), każda osoba, ubiegająca się o legitymację, powinna wykazać się dowodem tożsamości, zaopatrzonym w klauzulę, stwierdzającą obywatelstwo lub też inny dowód, stwierdzający w sposób niewątpliwy jej przynależność państwową. Legitymacje tatrzańskie z terminem ważności 3 miesięcznym, należy jednak wydawać tylko tym z pośród osób, przebywających w miejscowościach tatrzańskich przez czas dłuższy, które przedstawią dowód zapisania do rejestru mieszkańców tej miejscowości tatrzańskiej, bądź też dowód, iż będąc zapisanymi do rejestru mieszkańców innej gminy, posiadają dodatkowe miejsce zamieszkania w danej miescowości klimatycznej i że fakt ten uwidoczniono w zgłoszeniu, na podstawie którego nastąpił ich wpis do rejestru mieszkańców. Osoby, ubiegające się o legitymacje tatrzańskie, a nie posiadające warunków co do zamieszkania, należy traktować jako przebywające chwilowo w danej miejscowości tatrzańskiej i prośby ich załatwiać w granicach ust. 3 art. XVI protokółu krakowskiego (legitymacje 6-cio dniowe).

Dla osób, przebywających chwilowo w miejscowościach tatrzańskich, lub przechodzących przez nie bez zatrzymywania się, legitymacje tatrzańskie mogą, lecz nie muszą być wydane, np. można odmówić osobom, co do których mogą zachodzić jakiekolwiek podejrzenia (np. co do autentyczności dokumentów, któremi dana osoba legitymuje się, co do celu udania się na stronę czechosłowacką i t. d.).

Legitymacje tatrzańskie po ich wykorzystaniu powinny być zwrócone urzędowi, który je wydał.

Urzędy, wydające legitymacje tatrzańskie, mają obowiązek prowadzenia imiennego wykazu osób, którym legitymacje wydano lub odmówiono. W razie niezwrócenia legitymacji w odpowiednim terminie, powiadamiają o tem terytorjalnie właściwą powiatową władzę administracji ogólnej celem przeprowadzenia dochodzeń.

Mały ruch graniczny polsko-niemiecki. Wobec niejednolitej praktyki władz zarówno polskich jak i niemieckich, co do postanowień art. 11 polsko-niemieckiej konwencji z dnia 22.XI.1931 r. o ułatwieniach w małym ruchu granicznym (Dz. U. poz. 77 z r. 1933), w myśl którego to artykułu przepustki graniczne upoważniają posiadacza do przebywania po przeciwnej stronie granicy, każdorazowo najdłużej 6 dni. Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 9 z 11.II b. r. wyjaśniło, że do sześciodniowego pobytu po drugiej stronie granicy na podstawie przepustki granicznej nie należy wliczać dnia pierwszego przekroczenia granicy. Natomiast wlicza się dzień powrotnego przekroczenia granicy.

W sprawie wyjazdów do Austrji. Wyjazdy do Austrji nie podlegają ograniczeniom okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 71 z 20.XI.1935 r. w sprawie polityki paszportowej (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 37, poz. 195).

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewn. po porozumieniu z Min. Skarbu okólnikiem Nr. 8 z 10.II b. r. zarządziło, iż powiatowe władze administracji ogólnej będą wydawały paszporty do Austrji, stosując przepisy o opłatach paszportowych według następujących zasad:

1. Przy wyjazdach indywidualnych jak również zbiorowych na okres nie przekraczający trzydziestu dni, będą pobierane opłaty ulgowe (po 80 zł.), bez względu na stosunki majątkowe strony. Natomiast prośby o paszporty indywidualne, ważne na wielokrotne wyjazdy do Austrji, albo też na czas dłuższy aniżeli 30 dni, mogą być uwzględniane, jednak po szczegółowem ich uzasadnieniu i po zadośćuczynieniu obowiązującym w tym względzie przepisom.

Nie wyklucza to oczywiście wydawania paszportów indywidualnych bezpłatnie przy zastosowaniu obecnie obowiązujących w tej mierze przepisów.

2. Przy wyjazdach grupowych (wycieczki) na czas nie przekraczający pięciu dni (łącznie z podróżą), mogą być wydawane paszporty zbiorowe bezpłatnie dla wszystkich osób, wymienionych w paszporcie. Wszystkie jednak osoby, wpisane do paszportu, powinny — niezależnie od opłat stemplowych od podań, uiścić również po 5 zł w znaczkach stemplowych (nominalnej wartości) tytułem opłaty stemplowej od zezwolenia na bezpłatne paszporty.

3. Decyzje co do wydawania paszportów zbiorowych należą do wojewódzkich władz administracji ogólnej.

SAMORZĄD.

Projekty samorządowych ustaw pracowniczych. Zagadnienie uregulowania prawa pracowniczego w samorządzie od dłuższego czasu było opracowywane i omawiane, zwłaszcza na łamach prasy fachowej, zarówno przez związki pracownicze, jak i poszczególnych znawców przedmiotu.

W swoim czasie opracowane były i ogłoszone w prasie fachowej tezy do omawianego zagadnienia. Na temat tych tez wywiązała się wówczas bardzo ożywiona dyskusja prasowa.

Wynikiem tych prac były pierwsze projekty ustaw pracowniczych, które przesłane zostały wszystkim związkom zawodowym pracowniczym i zrzeszeniom związków samorządowych.

P. minister spraw wewnętrznych, pragnąc umożliwić zarówno związkom pracowniczym, jak i przedstawicielom związków samorządowych wypowiedzenie swych postulatów, zarządził dwie konferencje, na których bardzo szczegółowo omówione zostały wszystkie cztery projekty ustaw.

Pierwsza konferencja odbyła się w dniu 12 grudnia 1935 r. i omówione były na niej trzy projekty ustaw: pragmatycznej, dyscyplinarnej i uposażeniowej. Przedmiotem drugiej konferencji, która odbyła się w dn. 25 stycznia b. r., był projekt ustawy emerytalnej.

Zarówno na konferencjach, jak i w złożonych oddzielnie memorjałach związki pracownicze i związki samorządowe wysunęły cały szereg swych poprawek i postulatów, które zostały szczegółowo rozpatrzone i zbadane. Na skutek tych badań p. minister spraw wewnętrznych polecił uwzględnić cały szereg wysuniętych przez wymienione związki postulatów i poprawek. Chociaż więc wprowadzone poprawki nie naruszają podstawowych założeń, z jakich wychodziły początkowe projekty ustaw pracowniczych, w znacznym jednak stopniu polepszyły sytuację pracowników w porównaniu z projektami, które służyły za podstawę dyskusji. Do ważniejszych postulatów pracowniczych, uwzględnionych w projektach ustaw, należą:

Projekt ustawy pragmatycznej.

1. Większe ściśnienie z zakresu stanowisk publiczno-prawnych. Z samego prawa będą to tylko stanowiska pracowników umysłowych w biurach (urzędach) zarządu ogólnego, a od tej reguły będą jeszcze wyjątki.

2. W wielu sprawach mają być wprowadzone dwie instancje odwoławcze. Ma być też wprowadzona w toku postępowania przed władzami nadzorczemi ustna rozprawa z udziałem pracownika i jego obrońcy. Będzie również ustanowione w Min. Spr. Wewn. kolegjum wnioskodawcze, złożone z czynnika obywatelskiego i pracowniczego przy rozstrzyganiu odwołań.

W województwach zachodnich od orzeczeń władz nadzorczych służyć będzie droga do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

3. Skreślono podział funkcjonarjuszów publiczno prawnych na urzędników i niższych funkcjonarjuszów.

4. Przeniesienie funkcjonarjusza publ.-prawnego w obrębie tego samego związku samorządowego dopuszczalne jest tylko na stanowisko równorzędne pod względem uposażenia zasadniczego.

5. Przed wydaniem decyzji wojewody w sprawie przeniesienia funkcjonarjusza publ. prawnego z jednej gminy wiejskiej do drugiej (w obrębie powiatu) należy umożliwić funkcjonarjuszowi wypowiedzenie się na piśmie.

6. Skreślono możność angażowania funkcjonarjusza publ. prawnego w okresie stanu nieczynnego bez jego prośby i zgody do innego związku samorządowego.

7. Czas wypowiedzenia służby praktykantowi — pracownikowi fizycznemu przedłużono: w ciągu 3 miesięcy służby wynosić będzie 2 tygodnie (zamiast 1 tygodnia), w ciągu dalszej służby 4 tygodnie (zamiast 3 tygodni).

8. Dodano przepis, że w razie powołania emeryta z powrotem do służby (reaktywacja) zachowuje on wszelkie prawa nabyte w poprzednim okresie służby oraz prawo do wyższej podstawy emerytury, jeśliby nowe uposażenie za jego zgodą było niższe.

9. Dodano przepis, że zakaz wchodzenia w zmowy zakłócające prawidłowy bieg urzędowania nie narusza prawa udziału w zrzeszeniach pracowniczych i związkach zawodowych, legalnie istniejących.

10. Złagodzono przepis dotyczący pracy w godzinach pozaurzędowych, mocniej podkreślając wyjątkowość takiej pracy, ich zasadę, że dni świąteczne muszą być wolne od pracy.

11. Podniesiono wymiar urlopu wypoczynkowego dla pracowników fizycznych (publiczno-prawnych): do lat 10—3 tygodnie, ponad 10 lat—4 tygodnie.

12. Prawa urlopowe kobiety w okresie połogu rozszerzono, jak w ustawie 1924 r.

13. W dziale IV o pracownikach kontraktowych skreślono przepis, że umowy sprzeczne z ustawą są z samego prawa nieważne.

14. Dano wyraźny przepis, że przepisy dotychczasowe, dotyczące umów zbiorowych, są nienaruszone.

15. W art. cytującym przepisy, dotyczące pracowników publiczno-prawnych, które stosuje

się do pracowników kontraktowych — skreślono przepisy o zakazie wchodzenia w zmowy oraz o godzinach urzędowych.

16. Do starych umów stosuje się tylko nowe przepisy o wypowiedzeniu, które dają więcej niż dekret z 1928 roku o umowie o pracę.

Projekt ustawy dyscyplinarnej.

1. Dodano przepis, że wytykać można niewłaściwości w zachowaniu się poza służbą, o ile zachowanie się uchybia godności funkcjonarjusza publicznego.

2. Skreślono odpowiedzialność służbową za czyny, popełnione w stanie spoczynku. Wyjątek stanowi tylko wypadek nie zgłoszenia się emeryta do czynnej służby w razie reaktywacji.

3. Wprowadzono karę wydalenia ze służby z częściowem pozbawieniem praw emerytalnych, co pozwoli niekiedy do uniknięcia całkowitego przekreślenia prawa do emerytury.

4. Dodano przepis, że utrata praw emerytalnych w drodze dyscyplinarnej nie narusza zasady ciągłości praw z ubezpieczeń społecznych. Składki za pracownika wydalonego ze służby muszą być przekazane gdzie należy, w razie przejścia do instytucji prywatnej.

5. Ustalono rodzaje komisyj dyscyplinarnych oraz zasady dotyczące ich składu, zapewniając związkom samorządowym i pracownikowi udział w komisjach.

6. Dopuszczono adwokatów na obrońców.

7. Podkreślono niezawisłość komisji dyscyplinarnej i swobodę oceny dowodów oraz bezpośredniość rozprawy.

8. Wprowadzono zasadę, że zawieszenie może trwać dłużej niż 6 miesięcy tylko na podstawie uchwały komisji dyscyplinarnej.

9. Rozciągnięto projekt na pracowników kontraktowych ubezpieczonych w Samorządowym Zakładzie Emerytalnym lub w związkach samorządowych we własnym ich zakresie działania.

Projekt ustawy uposażeniowej.

1. Skreślono ustęp dotyczący odpowiedzialności pracowników kontraktowych za zawieranie umów, sprzecznych z ustawą.

2. Minimum uposażenia ustalono w grupie XIV na 100 zł., zamiast poprzednio projektowanych 60 zł.

3. Dodatek funkcyjny ustalać będzie tabela stanowisk służbowych, dzięki czemu dodatek ten nie będzie przedmiotem corocznego uchwalenia.

4. Dodatek na dzieci otrzymywać będą funkcjonarjusze, których uposażenie nie przekracza 500 zł. w miejscowościach powyżej 50.000 mieszkańców, w mniejszych zaś, których uposażenie nie przekracza 400 zł. Poprzednio maksymalne uposażenie uzasadniające dodatek na dzieci było 400 zł., niezależnie od wielkości miasta.

5. Zapewniono pracownikom samorządowym pomoc lekarską.

6. Obniżkę uposażenia o podatek specjalny ograniczono do dnia 31 grudnia 1937 r.

7. Skreślone zostało zdanie dotyczące zakazu dochodzenia praw z tytułu zmiany umów przez pracowników prywatno-prawnych na podstawie ogólno obowiązujących przepisów.

8. Wprowadzono możność zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników, co pozwoli na utrzymanie dotychczasowych świadczeń ze strony związków samorządowych.

Projekt ustawy emerytalnej.

1. Projekt zalicza do wysługi emerytalnej bez żadnej dopłaty i ograniczeń ochotniczą służbę wojskową w czasie wojny i służbę w polskich formacjach wojskowych, licząc je w wymiarze podwójnym; również zalicza bez żadnych ograniczeń i dopłat działalność niepodległościową, odznaczoną Krzyżem i Medalem Niepodległości.

2. Pełny wymiar emerytury ma wynosić całkowite 100% podstawy wymiaru, bez potrącania składki, jak to było w poprzednim projekcie.

3. Podstawę wymiaru dla pracowników kontraktowych rozszerzono w ten sposób, iż obecnie np. przy wynagrodzeniach do 300 zł. miesięcznie podstawą wymiaru emerytury będzie 95% całkowitego wynagrodzenia, a nie jak dotychczas 90%.

4. Dla pracowników o charakterze publiczno-prawnym, podstawą wymiaru emerytury będzie ostatnie uposażenie zasadnicze, przyczem dla pracowników, których uposażenie zasadnicze nie przekracza 400 zł. miesięcznie bierze się pod uwagę zwyżkę uposażenia wskutek awansu nawet w ciągu ostatniego roku przed przejściem na emeryturę.

5. Ponadto projekt przyznaje szereg nowych świadczeń dodatkowych, jak np. zwrot kosztów jednorazowego przesiedlenia się emeryta wraz z rodziną na nowe miejsce zamieszkania, zapewnia pomoc lekarską emerytom oraz wdowom i sierotom, przyznaje zwrot kosztów leczenia i pogrzebu emeryta nietylko wdowie i dzieciom, ale również osobom postronnym i t. p.

6. Nieograniczona możność w pierwotnym projekcie dokonywania potrąceń należności, wynikających ze stosunku służbowego, z wypłacanego zaopatrzenia emerytalnego została w ostatnim projekcie ograniczona do 50%; w ten sposób wszelkie niespłacone zaliczki, zajęcia sądowe i administracyjne i t. p. będą mogły być potrącane jedynie do wysokości połowy zaopatrzenia, druga zaś połowa będzie w każdym razie nienaruszalna.

7. Przechodząc do zagadnienia organizacji ubezpieczenia projekt ustawy emerytalnej, idąc po linji postulatów związków pracowniczych, zapewnia samorządowy charakter Zakładu Emerytalnego oraz organu odwoławczego— Samorządowej Komisji Emerytalnej i zastrzega udział w tych organach przedstawicieli zarówno związków samorządowych, jak i pracowników.

8. Wobec wysuwanych przez przedstawicieli pracowników sugestyj przeciw tworzeniu Centralnego Zakładu Emerytalnego, p. minister spraw wewnętrznych zdecydował nie przesądzać sprawy samodzielności Zakładu i w tym celu w projekcie został umieszczony przepis, upoważniający Radę Ministrów do nie tworzenia Samodzielnego Zakładu Emerytalnego, lecz połączenia go organizacyjnie z Państwowym Zakładem Emerytalnym, bądź z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, z tem jednak, iż nawet w przypadku takiego połączenia sprawy ubezpieczeniowe pracowników samorządowych powinny być załatwiane przez organa, w których skład wchodzić będą przedstawiciele związków samorządowych i pracowników. W ten sposób sprawa organizacyjna Centralnego Zakładu może być różnie załatwiona.

9. Służbę w wojsku w czasie wojny i czas przebywania w niewoli liczy się do wysługi emerytalnej również przed ukończeniem 18 roku.

10. Sierota może pobierać zaopatrzenie do 24 lat, jeżeli uczęszcza do zakładu naukowego, a nie koniecznie szkoły publicznej.

11. Ograniczono wstrzymanie wypłaty pensji sierocej jedynie do wypadku, gdy sierota zajmuje stanowisko, do którego przywiązane jest stałe uposażenie (wynagrodzenie).

12. Ograniczenie łączenia uposażenia z zaopatrzeniem emerytalnem utrzymano jedynie dla emerytur z wyłączeniem wdów i sierot.

13. Obowiązek wypłaty zaliczki w razie nieustalenia zaopatrzenia powstaje już po 30 dniach od rozwiązania stosunku służbowego.

14. Zawodowy członek zarządu, niezawodowy przełożony i funkcjonarjusz samorządowy, opuszczając stanowisko z powodu trwałej niezdolności nabytej wskutek choroby lub kalectwa względnie, gdy zostanie zwolniony z powodu zmian organizacji przed nabyciem prawa do emerytury—otrzymuje 3 miesięczną odprawę.

15. Przyznano wdowie (dzieciom) odprawę 6-miesięczną również po staroście krajowym.

16. Minister Spraw Wewnętrznych może przekazać uprawnienia Samorządowego Zakładu Emerytalnego (a więc przyznawanie i wymierzanie zaopatrzeń emerytalnych) w stosunku do osób ubezpieczonych we własnym zakresie związku samorządowego organom tegoż związku.

17. Zastrzeżono dwuinstancyjność komisji lekarskiej.

18. Do osób, którym wymówiono stosunek służbowy przed wejściem w życie ustawy, a z któremi stosunek ten rozwiązano po wejściu w życie ustawy, — stosuje się przepisy dotychczasowe, a z ustawy niniejszej jedynie przepisy przejściowe. W ten sposób osoby te zachowują dotychczasowy okres wyczekiwania, dotychczasową podstawę wymiaru i t. p.

Poza wymienionemi wyżej poprawkami do projektów ustaw pracowniczych wprowadzono szereg innych drobniejszych zmian, wysuniętych przez pracowników na konferencjach i w memorjałach. Projekty ustaw: pragmatycznej, dyscyplinarnej i uposażeniowej zostały uchwalone przez Radę Ministrów w dniu 17 stycznia b. r. i przesłane do p. marszałka Sejmu w dniu 20 stycznia b. r.; projekt zaś ustawy emerytalnej został uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 7 lutego b. r. i przesłany do p. marszałka Sejmu w dniu 11 lutego b. r.

Pożyczki dla związków samorządowych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Specjalna komisja do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego na ostatnich kolejnych posiedzeniach przyznała dla związków samorządowych 29 pożyczek krótkoterminowych na łączną sumę 526.500 zł., w tem dla powiatowych związków samorządowych przyznano 7 pożyczek na sumę 197.500 zł., a dla miast — 22 pożyczki na sumę 329.000 zł. Odmownie załatwiono 14 podań, w tem 3 podania powiatowych związków samorządowych i 11 podań gmin miejskich.

Pożyczki uzyskały związki samorządowe oraz w następującej wysokości:

I. Powiatowe związki samorządowe: 1) baranowicki — 25.000 zł. na pokrycie zobowiązań powstałych w związku z wykonaniem budżetu drogowego; 2) horochowski — 15.000 zł. na zasilenie funduszów kasowych w celu terminowego wykonania budżetu; 3) koszyrski — 15.000 zł. na spłatę zadłużenia w K. K. O. oraz na udzielenie doraźnej pomocy dla mieszkańców gmin, dotkniętych klęską gradobicia; 4) kowelski — 60.000 zł. na udzielenie pomocy gminie wiejskiej Stara-Konary w związku z likwidacją zadłużenia gminy z tytułu budowy szkoły; 5) łańcucki — 25.000 zł. na czasowe zasilenie funduszów kasowych; 6) płoński — 37.500 zł. na spłatę zadłużenia wobec Zrzeszenia Gospodarczego Samorządu; 7) rudecki — 20.000 zł. na częściową spłatę zadłużenia w K. K. O.

II. Gminy miejskie: 1) Beresteczko — 5.000 zł. na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 2) Biała Krakowska — 5.000 zł. na sporządzenie planów pomiarowych; 3) Biała Podlaska — 10.000 zł. na ukończenie pomiarów miasta; 4) Bojanowo — 5.000 zł. na dokonanie niezbędnego remontu w elektrowni; 5) Buczacz — 20.000 zł. na pokrycie zobowiązań powstałych w związku z budową nowej elektrowni; 6) Dubno — 10.000 zł. na sporządzenie planów pomiarowych; 7) Gniewkowo — 14.000 zł. na spłatę zadłużenia w K. K. O.; 8) Grodno — 60.000 na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 9) Horochów — 5.000 zł. na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 10) Kańczuga — 5.000 zł. na pokrycie zobowiązań pozostałych w związku z wykonaniem budżetu drogowego; 11) Kielce — 10.000 zł. na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 12) Kołomyja — 10.000 zł. na wykonanie prac pomiarowych; 13) Krzemieniec — 10.000 zł. na wykonanie prac pomiarowych; 14) Łęczyca — 30.000 zł. na dokonanie niezbędnego remontu w wodociągach w celu podniesienia rentowności tego przedsiębiorstwa; 15) Rawa Maz. — 20.000 zł. na spłatę zadłużenia wekslowego w K. K. O.; 16) Równe —

30.000 zł. na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 17) Stanisławów — 75.000 zł. na spłatę uciążliwych zobowiązań w związku z wykonaniem planu oddłużenia; 18) Śrem — 20.000 zł. na terminowe wykonanie budżetu; 19) Wadowice — 5.000 zł. na sporządzenie planu zabudowania miasta; 20) Warta — 5.000 zł. na zasilenie funduszów kasowych i spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych; 21) Włodzimierz-Woł. — 20.000 zł. na czasowe zasilenie funduszów kasowych w celu terminowego wykonania budżetu; 22) Zamość — 15.000 zł. na zasilenie funduszów kasowych w celu zatrudnienia bezrobotnych przy robotach drogowych.

POLICJA.

Postępowanie w sprawach osób zaginionych. Rozkazem nr. 686 pkt. II p. komendant główny podał wskazówki odnośnie prowadzenia dochodzeń w sprawie zaginięcia osób prowadzonych przez jednostki policyjne. Jednocześnie p. komendant główny zarządził prowadzenie w Wydziale IV. Centrali Służby Śledczej specjalnej rejestracji osób zaginionych. Rejestracja ta, prowadzona w formie „dossiers", będzie centralnem źródłem informacyj i materjałów w zakresie spraw zaginięcia osób.

Podstawę tych „dossiers" będą stanowiły meldunki jednostek policyjnych, prowadzących dochodzenia w tych sprawach, sporządzone na ustalonych drukach oraz komunikaty policji zagranicznej.

Zarządzenie poszukiwań na terenie kilku województw lub całego Państwa oraz zagranicą należy do Centrali Służby Śledczej. Poszukiwania te będą przeprowadzane drogą specjalnych komunikatów lub notowań w Gazecie Śledczej oraz przez Polskie Radjo w Warszawie. Poza tem urzędy śledcze w tych miastach, gdzie istnieją stacje nadawcze Polskiego Radja, obowiązane są ogłaszać komunikaty z dziedziny spraw dotyczących osób zaginionych lub porwanych.

Postanowienia rozkazu tego wchodzą w życie z dniem 1 marca 1936 r.

Zawiadamianie policji o przedterminowem zwolnieniu lub przerwie w wykonywaniu kar pozbawienia wolności. Przedterminowo zwalniani względnie korzystający z odroczeń lub z przerwy wykonania kary pozbawienia wolności ze względów zdrowotnych, materjalnych lub rodzinnych w krótkim stosunkowo czasie po zwolnieniu z więzienia dopuszczają się niejednokrotnie przestępstw — co znajduje echo w prasie i wywołuje niepożądane komentarze.

W związku z powyższem z uwagi, że nie wszystkie władze wymiaru sprawiedliwości zawiadamiają jednostki policyjne o tych zwolnieniach — Ministerstwo Sprawiedliwości pismem z dn. 16.XII.1035 r. nr. III. R. P. 19173/35 wydało zarządzenie, ażeby odnośne władze wymiaru sprawiedliwości zawiadamiały właściwe jednostki policyjne o każdem warunkowem zwolnieniu i przerwie w wykonaniu kary.

Powyższe p. komendant główny podał do wiadomości rozkazem nr. 690 pkt. III.

Używanie psów służbowych P. P. do celów hodowlanych. W związku z dążnością do samowystarczalności w dziedzinie hodowli psa do celów służbowych P. P., przychylając się do prośby Tow. Miłośników Psa Służbowego w Polsce, p. komendant główny rozkazem nr. 691 pkt. VI zezwolił na wykorzystanie w celach reproduktorskich psów, znajdujących się w służbie policyjnej, mogących wykazać się dobremi wynikami w pracy.

Wykonanie tego p. komendant główny polecił przeprowadzić w sposób następujący:

1. *Rejestracja psów.* Centrala Służby Śledczej zarządzi sporządzanie wykazów psów, nadających się do celów reproduktorskich i prześle wykaz ten do Tow. M. P. S. dla zarejestrowania i wpisania do ksiąg rodowych. Wykaz ten winien zawierać następujące dane: a) rasa psa, b) nazwa, c) płeć, d) wiek, e) pochodzenie (odpis rodowodu, o ile taki istnieje), f) ilość dodatnich wyników w służbie.

2. *Użycie psów samców do celów reproduktorskich.* Psy reproduktory będą używane do pokrywania suk hodowców, zarejestrowanych w Tow. M. P. S.

Suki będą dostarczane do miejsca postoju psów. Właściciel suki winien się wykazać w każdym wypadku pismem Tow. M. P. S., skierowującym do wymienionego w piśmie reproduktora.

Przewodnik psa musi wypełnić dostarczone przez właściciela suki zaświadczenie kopulacji. Druki zaświadczenia, zaopatrzone okrągłą pieczęcią, wydaje Tow. M. P. S. właścicielowi suki.

Psy samce używać można do celów reproduktorskich najwyżej 4 razy do roku.

Przewóz psów służbowych opłacany będzie z § 13.

3. *Użycie suk do celów reproduktorskich.* Użycie suk do celów reproduktorskich może mieć miejsce raz do roku i tylko w okresie cieczki wiosennej na następujących warunkach:

a) bezpośrednia władza przełożona przewodnika suki zgłasza niezwłocznie o rozpoczęciu cieczki do Centrali Służby Śledczej, skąd otrzyma zezwolenie na pokrycie ze wskazaniem reproduktora;

b) po oszczenieniu się suki należy pozostawić przy niej najwyżej 4-ro szczeniąt do wychowania, tj. do ośmiu tygodni. Zgłoszenie o oszczenieniu się suki i o ilości pozostawionych szczeniąt przedłożyć jak pod a);

c) po zgłoszeniu oszczenienia się, Centrala Służby Śledczej załatwia formalności zarejestrowania szczeniąt w Tow. M. P. S.

4. *Zużytkowanie szczeniąt.* Szczenięta są przeznaczone w pierwszej linji do bezpłatnego rozdania tym policjantom, którzy zgłoszą pisemnie (drogą służbową) chęć nabycia ich dla celów służbowych lub hodowlanych.

Szczeniąt tych nie wolno policjantom odprzedawać bez zezwolenia Centrali Służby Śledczej.

Rodowody szczeniąt zostaną wydane przez Tow. M. P. S. odbiorcom psów.

Zakończenie kursu specjalnego oficerów W. P. przechodzących do służby w P. P. Dn. 15 b. m. w Szkole policyjnej w Warszawie w obecności p. komendanta głównego P. P. gen. Zamorskiego odbyło się zakończenie kursu teoretycznego oficerów W. P., przechodzących do służby w policji.

Na wspomnianym teoretycznym kursie policyjnym zostało przeszkolonych 71 oficerów W. P. (33 kapitanów i rotmistrzów oraz 38 poruczników), którzy obecnie udali się na 3-miesięczną praktykę w poszczególnych jednostkach policyjnych, poczem wrócą jeszcze do Szkoły oficerskiej P. P. na krótkie uzupełniające studja.

Abonowanie dwutygodnika ilustrowanego „Lot i oplg. Polski". Należyte przygotowanie do obrony powietrznej, a w szczególności—przeciwlotniczo-gazowej ma zasadnicze znaczenie nietylko dla Państwa, lecz powinno leżeć w interesie samoobrony każdego obywatela.

Dwutygodnik ilustrowany „Lot i oplg. Polski" omawia te tak ważne zagadnienia, służące sprawom obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Doceniając pożyteczność tego czasopisma, p. komendant główny uważa za wskazane, ażeby świetlice i bibljoteki policyjne, w miarę dysponowania środkami pieniężnemi, abonowały ten organ L. O. P. P.-u.

BIBLJOGRAFJA.

KSIĄŻKI.

Basseches Juljusz dr. i Korkis I. mgr.: **Kodeks cywilny z roku 1811 obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim oraz ustawy dodatkowe.** Lwów 1936.

Basseches Juljusz dr. i Korkis I. mgr.: **Kodeks postępowania podatkowego.** Lwów 1935.

Bryła Stefan prof. dr. inż.: **Podręcznik inżynierski w zakresie inżynierji lądowej i wodnej.** Tom IV. Lwów i Warszawa 1936.

Czuma Ignacy dr. prof.: **Reformy prawne dla obrony rodziny.** Poznań 1936.

Divéky Adrjan: **Dziejowe wskazania polskiej i węgierskiej racji stanu.** Warszawa 1936.

Doroszewski Witold: **Łączne i rozdzielne pisanie wyrazów.** Warszawa 1935.

Grzegorczyk Piotr: **Bibljografja mniejszości narodowych w Polsce za rok 1934.** Warszawa 1935.

Jurkiewicz Włodzimierz: **Tabela składek na wszystkie ubezpieczenia społeczne, opłat na Fundusz Bezrobocia, Fundusz Pracy i podatek dochodowy od zarobków tygodniowych pracowników fizycznych i od zarobków miesięcznych pracowników umysłowych.** Wydanie IV. Warszawa 1936.

Łozowski Ł.: **Faszyzm a rewolucja.** (Próba historycznej syntezy współczesności). Warszawa 1936.

Marynowski Zdzisław, kapitan: **Obrona przeciwgazowa ludności cywilnej.** Wydanie trzecie. Warszawa 1935.

Marynowski Zdzisław, kapitan: **Pomieszczenia przeciwgazowe. Masowa obrona ludności cywilnej.** Wydanie czwarte. Warszawa 1935.

Mussolini Benito: **Doktryna faszyzmu.** Lwów 1935.

Namitkiewicz Jan: **Ustawodawstwo handlowe.** Cz. I. Warszawa 1936.

Paprocki St. J.: **Narodowości Rzeczypospolitej wobec zgonu Józefa Piłsudskiego.** Odbitka ze „Spraw Narodowościowych" r. IX, Nr. 3—4. Warszawa 1935.

Spasowski Władysław dr.: **Z. S. S. R. Rozbudowa nowego ustroju.** Warszawa 1936.

Starczewski Jan: **Materjały o organizacji i działalności Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie.** Tom I — rok budżetowy 1934/35. Warszawa 1936.

Śliwowski Jerzy Władysław: **Przestępczość w Polsce i jej zwalczanie.** Warszawa 1936.

Walewski Sylwerjusz: **Kodeks postępowania cywilnego w świetle orzecznictwa.** Tezy orzeczeń Sądu Najwyższego za rok 1935. Część II. Warszawa 1936.

Wittek Karol dr.: **Zbiór informacyj o warunkach uzyskiwania decyzyj (pozwoleń, zaświadczeń i t. d.) w sprawach administracyjnych typowych.** Kraków 1936.

Zoll Fryderyk: **Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe.** Warszawa 1936.

Dostęp do morza, zagadnienie pomorskie, wspólnota bałtycka. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego. Toruń 1936 r.

Kalendarz samorządowy na rok 1936. Nakł. Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa.

Katalog Prasy R. P. 1936. Larum Biuro Ogłoszeń. Warszawa.

List rezygnacyjny Jamesa G. Mc Donalda, wysokiego komisarza dla spraw uchodźców z Niemiec do generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie. Z angielskiego przełożył *Józef Kronstein.* Warszawa 1936.

Projekty ustaw: O zaopatrzeniu emerytalnem. O odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonarjuszów w samorządzie terytorjalnym. O uposażeniu w samorządzie terytorjalnym. O służbie w samorządzie teryt. Nakładem Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. Warszawa 1936.

Wolf L. dr.: **La minorité polonaise en Tchécoslovaquie.** Discours prononcé par le dr. L. Wolf, député polonais a la chambre des députés tchécoslovaque le 7 novembre 1935.

CZASOPISMA.

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr. 5. *M. Dańko*: Idea Petlury a społeczeństwo ukraińskie.

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr. 1. *Adam Wysocki, nacz. wydz.*: Uproszczenia meldunkowe. *Dr. Zygmunt Lamentowski*: Znaczenie propagandy w zwalczaniu gruźlicy.

Front Zachodni. Warszawa, miesięcznik Nr. 1. Zasadnicza deklaracja. Po tej i tamtej stronie. Miesięczny rejestr faktów z życia Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech. *Melchjor Wańkowicz*: Kajakiem przez Mazowsze Pruskie. *A. C*: Religja w Trzeciej Rzeszy.

Gazeta Sądowa Warszawska. Warszawa, tygodnik Nr. 3. *Prof. dr. Juljusz Makarewicz*: Wykładnia Kodeksu Karnego. *Wł. Dbałowski*: Egzekucja z uposażenia służbowego i emerytalnego osób wojskowych i funkcjonarjuszów państwowych w administracji wojskowej.

Głos Adwokatów. Kraków, miesięcznik Nr. IX—X. *Adw. dr. Zygmunt Fenichel*: Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Głos Prawa. Lwów, miesięcznik Nr. 9—10. *Jan Jakób Litauer*: Na marginesie ustroju naszej kodyfikacji. *Dr. Fryderyk Halpern*: Klauzula złota w Niemczech. *Mgr. Zygmunt Reich*: Adwokat braterstwa ludów.

Kronika Warszawy. Warszawa, miesięcznik Nr. 1 i 2. *Helena Jawidzykówna*: Walka z żebractwem i włóczęgostwem na terenie stolicy w roku 1934. *Stanisława Bakalowa*: Umieralność z gruźlicy w Warszawie. *F. P.*: Obraz statystyczny dochodów i wydatków Warszawy w okresie 1928 — 1933. *W. Fabierkiewicz*: Sprawa normalizacji handlu mięsem na terenie Warszawy.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr. 3. *Franciszek Nowak, nadkomisarz P. P.*: Środki łączności w służbie policyjnej. Nr. 4. *W. Majewski, sędzia S. O.*: O karze.

Nowa Palestra. Warszawa, miesięcznik Nr. 1. *Adw. dr. Edmund Altstaedter*: Prawo cywilne pod znakiem polityki gospodarczej.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik Nr. 1. *Fr. Świderski*: Aktualne zadanie ruchu oszczędnościowego w Polsce. *Max Bleschke*: Komunalne kasy oszczędności w Niemczech i ich organizacja. *R. T. Rutkowski*: Kurs instrukcyjny dla pracowników K. K. O.

Palestra. Warszawa, miesięcznik Nr. 1. *Prof. St. Gołąb*: Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy (c. d.). *Prof. Bronisław Wróblewski*: Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnem (dok.).

Polityka Narodów. Warszawa, miesięcznik Nr. 6. *Witold Podolszczyc*: Udany „eksperyment" Laval'a. *Jan Kostanecki*: Rekonwalescent Europy środkowej.

Polska Gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr. 1. *M. T.*: Sytuacja polityczno-handlowa Polski. Nr. 4. *J. Staroń*: Wywóz trzody chlewnej i przetworów w roku 1935. Nr. 5. *J. Wojtyna*: W sprawie organizacji handlu mięsnego.

Prasa. Warszawa Nr. 1. *W. Giełżyński*: Cele i drogi szkoły dziennikarskiej.

Przegląd Organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr. 1. *Inż. Stanisław Wojnarowicz*: W poszukiwaniu nowych dróg.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr. 3. *St. Gliszczyński*: Strażackie dysproporcje. *Stanisław Dębowski*: Organizacja nadzoru nad samorządem gminnym. *B. K. D.*: Konferencje szkoleniowe dla pracowników gminnych. Nr. 4. *Inż. Jarosław Filipczak*: Kilka uwag o gromadach i gminach zbiorowych województw południowych. *M. Korwin-Piotrowski*: S. O. S. samorządu powiatowego. *Mgr. Józef Przetocki*: Przez aktywność samorządu do społeczeństwa.

Sprawy Morskie i Kolonjalne. Warszawa, kwartalnik Nr. IV. *Prof. M. Matakiewicz*: Programy a rzeczywistość w dziedzinie dróg wodnych w Polsce. *K. J.*: Zagadnienie kolonij. *Mgr. B. A. Krzywiec*: Budownictwo okrętowe w Italji na tle polityki morskiej Mussoliniego.

Statystyka Pracy. Warszawa, kwartalnik. Rocznik XIV, zeszyt 4—1935 r. *Dr. Rajmund Buławski*: Zagadnienie t. zw. wolnych zawodów w statystyce zawodowej. *Zdzisław Heise*: Wskaźnik kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych w Warszawie. *Edward Obrębski*: Częściowe wyniki badania budżetów domowych nauczycieli szkół powszechnych. Część tablicowa kwartalnika dostarcza aktualnych danych liczbowych z następujących dziedzin: Stan zatrudnienia, pośrednictwo pracy wojewódzkich biur Funduszu Pracy i ich ekspozytur, wędrówki, zarobki pracowników umysłowych i robotników. Strajki i lokauty w III kwartale 1935 r. Strajki połączone z okupacją zakładów, ubezpieczenia społeczne.

Śląskie Wiadomości Statystyczne. Katowice, miesięcznik. Zeszyt 1 (rok III). Zeszyt podaje w źródłowo opracowanych tablicach najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji publicznej woj. śląskiego. Na uwagę zasługują poraz pierwszy ogłoszone tablice, przedstawiające rozwój radjofonji na Śląsku oraz działalność Polskiego Radja w Katowicach.

Wiadomości Geograficzne. Kraków, miesięcznik Nr. 8 — 10. *Jan Jerzy Tochterman*: Ilość, rozmieszczenie i struktura zawodowa Tatarów w Polsce.

Wychodźca. Warszawa, dwutygodnik Nr. 2. *Dr. W. Rosiński*: Polska a kolonje. *Władysław Oszelda*: O skoordynowany aparat prasowo-propagandowy w Polsce. *Fr. Latawiec*: O język polski w szkole amerykańskiej,

La revue du droit publique et de la Science politique en France et à l'étranger. Paris, kwartalnik Nr. 4. *Paul Duez*: Les récentes modifications apportées au régime de l'expropriation pour cause d'utilité publique. *B. Mirkine-Guetzevitch*: Le parlementarisme sous la Convention nationale. *Gerhard Riegner*: Le pouvoir du „Führer" — Chanceliet en Allemagne.

REDAKTOR: **FRANCISZEK KAUFMAN.**

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie z przesyłką zł. 3.—
kwartalnie „ „ zł. 9.—
Dla urzędników państwowych i samorządowych:
miesięcznie z przesyłką zł. 2.50.
kwartalnie „ „ zł. 7.50.

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
zł.	300	160	85	45	25

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Konto czekowe P. K. O. 30192.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA—TRĘBACKA 11. TEL. REDAKCJI 606-17; TEL. ADMINISTRACJI 606-14.
REDAKTOR NACZ. PRZYJMUJE OD GODZ. 11—13. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.
DRUK. „GAZ. ADM. I P. P.", WARSZAWA, TRĘBACKA 11.